Rok XII. Kraków-Podgórze, czwartek 24 lipca 1913. Nr. 168

6 CENA NUMERU HALERZY 6
w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA
miesięczna w Krakowie już z dostawą do domu 1 Kor. 50 hal., na prowincyi z przesyłką pocztową 1 Kor. 50 hal. — Prenumerata za granicą mk. 1.50, fr. 2, rubli 1.
Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolejowych.
Konto P. K. Oszcz. 126.896.

NOWINY
DZIENNIK POWSZECHNY
ZE SPECYALNYMI DZIAŁAMI: „TYDZIEŃ HUMORYSTYCZNY“ I „PRAKTYCZNA GOSPODYNI“.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 20 hal., za każdy następny raz po 16 halerzy; drobne ogłoszenia po 6 hal. od wyrazu (minimum 60 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 60 hal. Spód na każdej stronie po Kor. 8.
Załączniki Koron 15 za tysiąc.
Ogłoszenia przyjmuje
ADMINISTRACYA „NOWIN“
w Krakowie
przy ulicy św. Gertrudy 10 — od godz. 8 rano do 8 wieczór.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340. || „Nowiny“ wychodzą o godz. 2 popoł. codziennie z wyjątkiem świąt.

KINO-WANDA
PRZY UL. SW. GERTRUDY L. 5

PROGRAM
Od Poniedziałku 21, do środy 23 lipca 1913.

Straszna katastrofa trzęsienia ziemi w Bułgaryi (oryginalne zdjęcie z natury). **Cudowny dywan** (bajka). **Córka gubernatora.** (wspaniały dramat amerykański). **Polowanie w dżunglach** (humoreska). **Międzymiastowe zawody fottbałowe Lwów-Wiedeń odbyte w Wiedniu 5. lipca b. r. Schadzka** (doskonała włoska humoreska).

„Żelazna ręka“. Część II.

Przedstawienia trwają: w dnie powszednie od godz. 5-tej do 11-tej, w niedziele i święta od 4-tej do 11-tej wieczór.

Co będzie dalej na Bałkanie?

Turcya oficyalnie wypowiedziała wojnę. — Co zrobią mocarstwa? — Czy sojusznicy ruszą na Turcyę? — Pokój między sojusznikami i rewizya przez mocarstwa. — Ambitne zamiary Rumunii.— Ciągłe trudności.

Kraków, 23 lipca.

W niedzielę Turcy obsadzili Adryanopol, wczoraj zaś rząd turecki oficyalnie wypowiedział Bułgaryi wojnę i polecił swej armii nie poprzestać na zajęciu Adryanopola, ale wmaszerować do Bułgaryi.

To wystąpienie Turcyi może się stać przyczyną nowych komplikacyi, stoi bowiem w sprzeczności z wolą mocarstw. Prezydent gabinetu bułgarskiego Radosławow oświadczył wczoraj w sobraniu wyraźnie, że rząd bułgarski otrzymał od mocarstw zapewnienie, iż mocarstwa nie dopuszczą, aby Tucya usadowiła się po drugiej stronie wytkniętej przez nie granicy Enos-Midia. Tosamo podnoszą najpoważniejsze organa prasy europejskiej, oraz dyplomaci. Zachodzi jednak pytanie, kto będzie wyrzucał Turków z Adryanopola, zwłaszcza, że z oświadczeń tureckich mężów stanu i z powyżej przytoczonego rozkazu rządu tureckiego wynika, iż Turcya nie myśli oddać ani Tracyi, ani Adryanopola. Mogłaby więc z kwestyi adryanopolskiej bardzo łatwo powstać sprawa, przypominająca sprawę Skutari.

Pojawiły się też wiadomości, że rządy grecki, serbski, rumuński i czarnogórski postanowiły nie dopuścić do ponownego zajęcia Tracyi przez Turcyę, że więc, gdyby Turcya nie uległa woli mocarstw, wszystkie państwa bałkańskie zwrócą się przeciw niej. Czy wiadomość ta odpowiada prawdzie, trudno stwierdzić. Przeciw temu przemawiałby fakt, że Grecya zawarła z Turcyą osobny pokój i nawiązała z nią stosunki dyplomatyczne, a są poszlaki, iż nawet ona namówiła Turcyę do zbrojnego wystąpienia przeciw Bułgaryi, truudno więc by teraz zwracała się przeciw Turcyi. Z drugiej strony zaś wiadomość ta zyskuje na prawdopodobieństwie, gdyż z postępowania Rumunii okazuje się, że Rumunia **zamierza stworzyć nowy Związek bałkański**, a wtakim razie Związek ten niechybnie nie dopuściłby do osiedlenia sę Turków z powrotem w Tracyi. Gdyby jednak wszystkie państwa bałkańske ruszyły na Turcyę, to w takim razie nie skończyłoby się już na wyrzuceniu Turków z Adryanopola i z Tracyi, ale **na zajęciu Konstantynopola.** W tem leży zaś zawiązek **nowych komplikacyi**, które wstrząsnęłyby znowu pokojem całej Europy. Zawierucha bałkańska rodzi coraz to nowe i coraz większe. trudności. **Mogą więc jeszcze zajść rozmaite i to bardzo poważne niespodzianki.**

Wystąpienie Turcyi przyspieszyło jednak sprawę pokoju między Bułgaryą z jednej, a Serbią, Grecyą i Rumunią z drugiej strony. Bułgarya zgodziła się na demobilizacyę, pad warunkiem, że jej wrogowie zaprzestaną operacyi wojennych. **Zawarcie pokoju w najbliższych dniach uchodzi więc za zapewnione.**

Nie będzie to jednak pokój ostateczny, mocarstwa bowiem, uważające się dotąd za opiekunów Bałkanu, zapowiadają, iż pokój ten będzie poddany przez nie rewizyi. **Austro-Węgry** przez usta hr. Tiszy w jego znanej mowie zastrzegły sobie, iż pokój ten muszą zrewidować. **Włochy** są w tem interesowane, bo chodzi im o to, by Grecya nie wyrosła n azbyt silne państwo śródziemnomorskie. **Rosya** także będzie chciała rewizyi, bo zbyteczne osłabienie Bułgaryi nie leży w jej interesie. Za Rosyą pójdzie oczywiście **Francya**, a **Anglia** nie będzie mącić harmonii mocarstw i na taką rewizyę przystanie. Jeden z wybitnych dyplomatów wiedeńskich oświadczył wczoraj w „N. W. Tagbl.“, że **jak pierwszą wojnę bałkańską rozstrzygnęły mocarstwa, tak i w drugiej ostatnie słowo należeć będzie do nich.**

Trzeba przytem zaznaczyć jednak odrazu, że państwa bałkańskie mają już dość opieki Europy nad sobą. Rumunia, która teraz na Bałkanie gra pierwsze skrzypce, ma bardzo ambitne zamiary. Chce ona, jak wspomnieliśmy, uporządkować stosunki na Bałkanie przez utworzenie **Związku bałkańskiego, któryby, silny i solidarny, prowadził politykę zupełnie samodzielną.** Związek ten obejmowałby 30 milionów ludności, w razie potrzeby **mógłby wystawić milionową armię, a na czele jego stać chce Rumunia.** Wychodzi ona z tego założenia, że opieka mocarstw nad Bałkanem nie zapewniła spokoju na Bałkanie, przynosiła korzyści tylko mocarstwom, a nie państwom bałkańskim, **czas więc już, by ludy bałkańskie pozbyły się opiekuństwa i szły same nareszcie**, bo to tylko zapewni im swobodę rozwoju i lepszą przyszłość. Takie są zamiary Rumunii, stają one jednak w poprzek polityce przedewszystkiem Austryi i Rosyi.

Dalsze kształtowanie się stosunków na Bałkanie — przynieść więc może Europie jeszcze najróżnorodniejsze niespodzianki.

Abdykacya króla Ferdynanda.

Z coraz to większą uporczywością krąży pogłoska o bliskiej abdykacyi króla Ferdynanda na rzecz następcy tronu Borysa. Owa pogłoska wydaje się bardzo prawdopodobna. Dla króla Ferdynanda dalsze piastowanie korony po tych strasznych klęskach i po tem upokorzeniu, które spadło na Bułgaryę, stało się wręcz niepodobieństwem. Abdykacya tworzy bardzo szczęśliwy i w gruncie rzeczy jedyny sposób uratowania tronu bułgarskiego dla dynastyi Koburgów. Młody król Ferdynand podpisze pokój i zaraz po podpisaniu tego dla Bułgarów hańbiącego i strasznego dokumentu złoży koronę w ręce syna, który będzie mógł śmielej występować wobec Bułgarów, ponieważ na niego nie spada wina za to, co się stało w ostatnich trzech tygodniach.

Klęska powodzi w pow. wielickim.

Z Dobczyc piszą nam:

Druga powódź przewyższyła pierwszą, o której donosiłem. Wody przerwały wały po obu stronach Raby i zniszczyły zupełnie zbiory na 800 morgach. Wzdłuż całej Raby, aż ku Gdowi płynęła Raba, niszcząc częściowo nawet gościniec rządowy. Stan wody był wyższy niż w r. 1903. Raba płynęła ponad most powiatowy. Sprawdzony przez wielickie starostwo oraz marszałka powiatu wiel. wykaz szkód przedstawia się jak następuje:

Dobczyce: 5 domów zupełnie zniesionych, 10 znacznie uszkodzonych, 75 uszkodzonych mniej, łączna szkoda **16.250 kor.**

Dobczyce: zniszczone plony na 800 morgach, szkoda po 160 kor. na morgę = **160.000 kor.**

Kunice: z ogółem 90 morgów obsz. dw. tylko 10 nienaruszonych — szkoda **16.000 kor.**

Winiary: 80 morgów dworskich, 100 gminnych (po 150 kor. i 250 kor. z morgi) — razem **32.000 kor.**

Fałkowice: 200 morgów po 200 kor. — **40.000** koron.

Nierdów: 85 m. dworskich i 200 chłopskich po 200 K — **57.000 kor.**

Stadniki: 150 m. dworskich i chłopskich po 200 kor. — **30.000 kor.**

Targoszyna: na ogółem 88 morgów, 60 m. zniszczonych zupełnie, a na 28 zaledwie ¼% zbiorów ocalała, szkoda **20.000 kor.**, prócz tego uszkodziła woda dwa domy. Szkoda 800 kor.

Łącznie zatem wynoszą szkody **372.050 kor.**

W Dobczycach Magistrat wypłaca ludziom bezdomnym i zubożałym zapomogi na rachunek rządu. Poza tem wyrządziła również olbrzymie szkody rzeczka Stradomka, płynąca w kierunku od Skrzydlnej ku Gdowi. Straty z tamtych okolic nie są jeszcze zestawione. Wiadomość o wylewie Glichówki, podana przez jedno brukowe pisemko jest o tyle przesadzona, że Glichówka wcale nie wylała, również nie sprawdza się wieść o zagrożeniu życiu posła Tetmajera. Przyczyną wylewu, sądząc wedle mapy, musiało być oberwanie chmury gdzieś koło Mszany dolnej; wody spłynęły Rabą i Stradomką, zaś Krzywaczka ani Glichówka nie wylały.

Prawosławny egzarcha Galicyi.

Prawosławny patryarcha konstantynopolitański mianowa. arcybiskupa wołyńskiego Antoniusza „egzarchą Galicyi“! Z punktu widzenia prawosławnego Galicya jest sferą kompetencyi patryarchy konstantynopolitańskiego, który, nie mogąc sprawować władzy swej w Galicyi, odstąpił ją arcyb. Antoniuszowi. Omawiając tę nominacyę czarnosecinna prasa rosyjska w entuzyastycznych artykułach podnosi doniosłość faktu wyznaczenia stałej opieki „ciemiężonym braciom prawosławnym“ w Galicyi wschodniej. „Swiet“ pisze: „Dla milionowej rzeszy (!?) prawosławnych owieczek w Galicyi nominacya ta jest świątlym dniem, położy wreszcie bowiem kres tym wszystkim barbarzyńskim prześladowaniom, jakie od tak długiego czasu bracia nasi Rosyanie znoszą w pokorze od władz austryackich i polskich. A prześladowania te są tak okrutne, że męczeństwa pierwszych chrześcijan za Nerona w Rzymie blędną wobec tych wszystkich nieludzkich znęcań się Austryaków i Polaków“.

Arcybiskup wołyński, który zdaniem „Nowoje Wremia“ będzie „pocieszał cierpiących braci

FABRYKA LUSTER I SZLIFIERNIA SZKŁA
MIKOŁAJA WORONIECKIEGO
W KRAKOWIE, ALEJA MICKIEWICZA 23, TELEFON 2295.

Podejmuje się: Podlewania luster nowych lub zużytych. Oprawia w ramy niklowe, mosiężne itp. w najrozmaitszych fasonach. Wykonuje wystawy sklepowe, dekoracye lustrami sal hotelowych, restauracyjnych i kawiarnianych. Posiada na składzie wielki wybór luster, lusterek w rozmaitych wielkościach, oprawne w ramach niklowych i ozdobnych, jakoteż i na wagę.

i owczarnię galicyjską", znany jest na Wołyniu ze swej kilkuletniej działalności, jako **organizator związków chuligańskich** wśród włościan. W jesieni roku ubiegłego, kiedy zanosiło się na wojnę rosyjsko austryacką, sławetny Antoniusz wydał odezwę, w której nawoływał włościan do zorganizowania pospolitego ruszenia przeciwko Austryakom i Polakom, których „należy rznąć i tępić" (dosłowne wyrażenia odezwy). Niedawno prasę rosyjską obiegły wyjątki artykułów Antoniusza, zamieszczanych w „Poczajowskich Izwiestiach". W artykułach tych Antoniusz pisał: „Niech zadrżą Polaczyszki, bo oto staję na czele hufców prawosławnego włościaństwa, które w bezlitośnym pogromie rozprawi się ostatecznie ze swymi wrogami, Polakami i żydami".

Tak się przedstawia sylwetka „prawosławnego egzarchy" Galicyi i takie brednie na temat „prześladowań ludu prawosławnego" śmie głosić rosyjska prasa!

Walka hr. Lasockiego ze Stapińskim.

Pierwszy akt walki. — Wiec w Tarnobrzegu i zapowiedź nowego listu z zarzutami.

Wspomnieliśmy przed kilku dniami o liście posła hr. Lasockiego, wystosowanym do wyborców w Tarnobrzeskiem, a zawierającym ostrą krytykę tak polityki jak osobistego postępowania p. Stapińskiego. Na ów list odpowiedział p. Stapiński artykułem, w którym kategorycznie zaprzeczył prawdziwości podniesionych przez hr. L. zarzutów, a o samym hr. Lasockim wyrażał się obelżywie, nazywając jego akcyę nieprzyzwoitą. Jak wiadomo rada naczelna ludowców wykluczyła też hr. Lasockiego ze stronnictwa i wezwała go do złożenia mandatu parlamentarnego na rzecz zastępcy inż. Dudka. W tej sprawie odbył się w Tarnobrzegu wiec, o którego przebiegu pojawiły się w niektórych pismach tendencyjne nieprawdziwe sprawozdania.

Przytaczamy tu obszerniejszy opis wiecu według „Kuryera Lwowskiego", gdyż sprawa zasługuje na uwagę, będzie jeszcze długo zaprzątała opinię publiczną i w swoich konsekwencyach może mieć duże polityczne znaczenie. Korespondent „Kuryera Lw." pisze z Tarnobrzega:

„Odwołując się do swoich wyborców hr. Lasocki zwołał na 20 bm. wiec powiatowy do Tarnobrzega, na który zaproszony został także p. Stapiński i p. Dudek, przybył jednak tylko inż. Dudek. Wiec odbył się zaraz po kościele, w wielkiej sali „Bazaru", a przybyło nań około 600 chłopów, bo walka hr. L. ze Stapińskim budzi w powiecie ogromne zainteresowanie. Temat wiecu był krótki: „Czy p. L. ma wskutek zerwania stosunków polit. z p. Stapińskim złożyć mandat czy nie?" Pierwszy przemawiał hr. Lasocki wśród ogromnego zainteresowania. Skreślił stosunki panujące w pol. stronnictwie ludowem od paru lat. Polityka p. Stapińskiego mu się już od dłuższego czasu nie podobała, wskutek czego wchodził z p. Stapińskim w ustawiczne zatargi. Wkońcu jednak przyszło do tego rodzaju wykroczeń politycznej i etycznej natury, że nie mógł dalej milczeć, więc wystąpił ze znanym listem do wyborców i gotów był złożyć mandat, byle nie patrzeć na to, co się dzieje w polityce ludowej. Z powodu tego listu został wykluczony z P. S. L. i zażądano od niego natychmiastowego złożenia mandatu. Ponieważ p. Stapińskiemu się zbyt spieszy i zbyt apodyktycznie on rozstrzyga o mandacie tarnobrzeskim — mówił p. Lasocki — postanowiłem zaczekać i kwestyę złożenia lub niezłożenia mandatu poddać decyzyi nie p. Stapińskiego, ale woli wyborców.

A ponieważ p. Stapiński zarzuty p. Lasockiego w liście otwartym nazwał gołosłownymi — więc p. Lasocki postanowił zdjąć rękawiczki i pomówić z Stapińskim f a k t a m i, których garść poda na dzisiejszem zgromadzeniu, a resztę zachowa do d r u g i e g o l i s t u o t w a r t e g o, który się w niedługim czasie ukaże.

Następnie przeszedł p. Stapiński do polityki p. Stapińskiego. Zarzuty są znane z listu otwartego, więc ich nie podajemy. Przechodząc do korupcyi „Canadian Pacificu" powiedział, że przedsiębiorstwo zwróciło się najpierw do niego (p. Lasockiego) o poparcie w uzyskaniu koncesyi, przyczem dowiedział się, że nie żąda się od niego za darmo. P. Lasocki odmówił, więc zwrócono się w tej sprawie do p. Stapińskiego i sprawa poszła pomyślniej. „Canadian Pacific" koncesyę dostało, w organie P. S. L. „Przyjacielu Ludu" zaczęły się ukazywać notatki i artykuły zachwalające „Canadian Pacific" — a nawet osobne broszury, wydane nakł. „Przyjaciela Ludu, pióra agenta tego przedsiębiorstwa dra Gargasa.

P. Lasocki zwracał uwagę p. Stapińskiego na niemoralność i szkodliwość tej agitacyi i powiedział raz otwarcie: **„Jak pan będziesz robił świństwa — to pana puszczę w trąbę!**

Co się tyczy utrzymania kancelaryi P. S. L. przez „Canadian Pacific" — to kancelaryę stanowi osoba p. Wł. Wąsowicza, sekretarza P. S. L., który jest opłacany przez „Canadian Pacific" kwotą 5000 K rocznie.

Co do czerpania funduszów z mętnych źródeł, to odpowie na to jeszcze w swym drugim liście, a teraz wskaże na metody, jakich p. Stapiński używa dla zaopatrywania się w pieniądze. Raz miano głosować w Izbie nad pewną „koniecznością państwową". Wszystko by'o ułożone — tymczasem wpada w ostatniej chwili Stapiński i powiada, że „będziemy głosowali przeciw, bo rząd nic dla ludu nie robi". Wszyscy posłowie ludowi zdumieli się nad tą nagłą zmianą, bo Stapiński zawsze popierał rząd na ślepo.

W tem nadszedł minister Długosz i opowiedział powody tej nagłej zmiany u p. Stapińskiego. Mianowicie p. Stapiński zażądał od niego (Długosza) **100.000 K na jakiś dziennik** — a ponieważ min. Długosz odmówił, więc Stapiński próbował go wywrócić, co się nie udało, bo klub ludowy głosował za przedłożeniem rządowem, a p. Stapiński pozostał sam. Potem p. Stapiński dostał pieniądze na dziennik i kupił część brukowego pisemka krakowskiego, a pieniądze — jak mówił — miał dostać od pp. Lewakowskiego i dyr. Zgórskiego, ale w to nie wierzą...

Kiedy p. Stapiński był panslawistą przepuścił bezkrytycznie ustawę o zarazach bydlęcych, referowaną przez wet. Kotlarza, bo nie chciał wchodzić w konflikty z Czechami, u których starał się o pieniądze na ratowanie Banku parcelacyjnego.

Kiedy się p. Stapiński godził z eksc. Bilińskim, domagał się p. Lasocki, aby p. Biliński zgodził się na zniesienie podatku domowo-klasowego i ta rzecz była do uzyskania — ale wówczas p. Stapiński wziął od rządu 2 miliony K na Bank parcelacyjny i zniesienie podatku domowo-klasowego pozostało dotąd tylko postulatem. Wogóle p. Stapiński prowadził zawsze **politykę osobistą**, a nie politykę ludową, a interes osobisty był zawsze dla niego punktem wyjścia w całej politycznej działalności. Tyle na dziś — resztę zostawia do drugiego listu otwartego, a mandat swój powierza wyborcom.

Zabrał następnie głos p. inż. D u d e k, zast. posła. Oświadczył, że zarzuty, czynione Stapińskiemu nie są poważne. Domagał się dalej odroczenia decyzyi co do mandatu, aż zjawi się Stapiński, a następnie należy zwołać kongres i uczynić porachunek z p. Stapińskim.

Argumenty te przeszły bez wrażenia, a miejscami wywoływały oburzenie. P. Dudek miał na sali jakich 10 zwolenników, których „obrobił" przed wiecem i zorganizował jako bojówkę, która próbowała wiec rozbić — ale bezskutecznie.

Następnie przemawiał w obronie Stapińskiego p. Niemiec, ale nie dano mu skończyć mowy — poczem p. Dąbski przedstawił politykę niezawisłych ludowców i jej dążenia. Mowy wysłuchano z niezmiernem zainteresowaniem — poczem nastąpiły utarczki z p. inż. Dudkiem, aż ten widząc beznadziejność przekonania wyborców, iż jemu się mandat należy — opuścił salę z 5-cioma zwolennikami, żegnany wesołością zgromadzonych.

Po secesyi p. Dudka i 5-ciu towarzyszy — przyjęto jednogłośnie i wśród entuzyazmu rezolucyę, że p. Lasocki winien dalej mandat zatrzymać i nic sobie nie robić z ataków p. Stapińskiego. Potem porwali wyborcy p. Lasockiego na ramiona i wśród powszechnego zapału obnosili po sali.

Tak przedstawia się według „K. Lw." pierwszy akt interesującej walki hr. L. ze Stapińskim.

O pomoc dla kraju.

Konferencya nam. Korytowskiego z hr. Stürgkhiem. Powódź wyrządziła szkód w Galicyi na 30 milionów koron. Niezbędna pomoc państwa.

Namiestnik Galicyi Korytowski przybył wczoraj rano ze Lwowa do Wiednia i udaje się na kuracyę do Marienbadu. W południe był namiestnik przyjęty przez prezydenta ministrów hr. Stüdgkha, z którym konferował prawie przez godzinę o stosunkach w Galicyi i o projektach, dotyczących galicyjskich spraw sejmowych, oraz innych aktualnych kwestyi. W pierwszym rzędzie była mowa o **klęskach elementarnych,** które wyrządziły, według tymczasowego oszacowania, szkodę na blisko 30 milionów K. Obecna katastrofa jest największa, która nawiedziła Galicyę od r. 1868. Wielkie znaczenie dla rozpoczęcia akcyi porozumiewawczej w Sejmie galicyjskim będzie mała kwestya, jak szybko i w jakich rozmiarach uda się uspokoić ludność ciężko dotkniętą klęskami elementarnemi. N. Fr. Presse donosi, że wskutek gospodarczej klęski panuje w Galicyi nastrój dla kwestyj politycznych, zwłaszcza kwestyj ugodowych na najbliższy czas niepomyślny. W kołach polskich sądzą, że rząd nie będzie zwlekał z akcyą zapomogową dla Galicyi. Akcya taka powinna nastąpić jak najrychlej. Dzisiejsza rada ministeryalna zająć się ma kwestyą galicyjską.

(T e l e g r. „N o w i n").

Wiedeń. (Tel. wł.) Wśród kierujących polityków polskich panuje przekonanie, iż wobec faktu, że Sejm będzie musiał się zająć klęską powodzi i współdziałać w tym kierunku z akcyą rządową, Rusini, którzy obecnie stawiają na pierwszy plan sprawę reformy wyborczej, nie będą przeciwdziałali pracom Sejmu w sprawie klęski powodzi, gdyż klęska ta zarówno dotknęła tak Polaków, jak Rusinów.

Ze świata politycznego.

W sprawie przywrócenia konstytucyi w Chorwacyi konferował wczoraj Dr Biliński z nowym komisarzem bar. Skerleczem i hr. Tiszą.

Położenie w Czechach staje się coraz bardziej krytycznem. Starania Wydziału krajowego o zaciągnięcie nowej pożyczki spełzły na niczem. Wobec tego marszałek kraj. ks. L o b k o w i c prawdopodobnie zrezygnuje a z nim zrezygnują z godności członkowie Wydziału krajowego, tak, że gospodarkę kraju obejmie komisya państwowa z komisarzem królewskim na czele. Brak pieniędzy w Czechach odbija się w pierwszej linii, podobnie jak w Galicyi, na szkolnictwie. Onegdaj w Jezynie wydalono ze służby 46 nauczycieli i nauczycielek.

Podróż szefa francuskiego sztabu generalnego do Petersburga budzi w prasie niemieckiej wielkie wrażenie. Sądzą, że podróż ta ma ważne cele natury polityczno-wojskowej.

Biskupi katoliccy w Albanii wydali do Albańczyków odezwę, wzywającą ich do zaniechania zwyczaju krwawej zemsty i poświęcenia się w zupełności sprawie niezewisłości Albanii. Kilko szeryfów albańskich usłuchało tego wezwania.

Wrzenie rewolucyjne w Portugalii zaznacza się ustawicznymi zamachami, dokonywanemi w Lizbonie. Rząd używa wszelkich sił, aby prąd rewolucyjny zgnieść.

Budżet rosyjski na rok 1913 przedstawia się według oficyalnego ogłosz. następująco: Dochody wynoszą trzy miliardy 240 i pół miliona rubli. Wydatki trzy miliardy i 12 milionów rubli. Wydatki na wojsko wynoszą: na armię 551 milionów, na marynarkę przeszło 228 milionów.

Rewolucya w Chinach, według doniesień pism angielskich szerzy się dalej. Powstańcy opanowali miasto Szanghai. Armia rewolucyjna przybrała nazwę „Two Juan Czusi", to znaczy armia dla ubezpieczenia Juanszikaja. W operacyach wojennych przerwę wywołały deszcze. Rząd pekiński wysyła na południe masy wojsk. Juanszikaj zamierza sam wyjechać na południe i objąć naczelne dowództwa nad armią.

Dla przeciągnięcia floty chińskiej na stronę rządu. Juanszikaj chwycił się niezwykłego środka. Zawarł mianowicie umowę z grupą banków, iż flota stale będzie dostawać żołd. To poskutkowało. Flota stoi po stronie Juanszikaja.

Sytuacya w Chinach jest jednakże bardzo groźna. Armia południowa maszeruje już podobno na Pekin. W prowincyach objętych powstaniem, rząd pekiński zaprowadził sądy doraźne.

Londyn (tel. wł.). Przez cały dzień wczorajszy ambasadorowie wielkich mocarstw konferowali z angielskim sekretarzem stanu.

Wiedeń (tel. wł.). Austryacki ambasador hr. Thun w Petersburgu zostanie odwołany, a stanowisko jego obejmie obecny szef sekcyi ministerstwa spraw zagranicznych hr. Paweł E s t e r h a z y.

„SZATNIA"
SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
KRAKÓW, ULICA SŁAWKOWSKA L. 14
Chrześcijański skład ubrań męskich gotowych i na zamówienie. — Zawsze świeże modele.
123 Ceny nader niskie. Towar doborowy.

Z Rady miejskiej.

Kraków, 23 lipca.

Wczorajsze, ostatnie przed feryami posiedzenie toczyło się wśród nastroju wakacyjnego. Pozostałe po onegdajszem gorącem posiedzeniu punkty obfitego porządku dziennego, załatwiano pospiesznie, niemal bez dyskusyi. Przewodniczył prez. Dr. Leo. Komplet radców był nieliczny.

Załatwiono jednak wczoraj doniosłą dla miasta sprawę **budowy budynków i pawilonów sanitarnych.** Kwestya ta zasadniczo uchwaloną została jeszcze w kwietniu — wczoraj referent wicepr. Sare przedłożył dodatkowe wnioski, aby wybudować jeden pawilon zakaźny, parterowy, jeden zakaźny I piętrowy, laboratoryum bakteryologiczne, zakład desinfekcyjny, dwa domy dla służby, halę maszyn, lodownię, piwnicę, stajnię, wozownię i t. d. kosztem 1.250.000 kor. Budynki powyższe staną na Prądniku białym, w miejscu, gdzie była dawna kontumacya.

R. m. Schneider, imieniem Klubu radzieckiego, postawił wniosek, aby Rada przyjęła przedstawiony powyżej plan budowy budynków sanitarnych, żeby jednak wykonanie całego programu budowy rozłożyć na szereg lat. W latach 1913—1914 mają być wybudowane: budynek desinfekcyjny, laboratoryum bakteryologiczne, jeden pawilon zakaźny i hala maszyn za łączną kwotę 650.000 K.

R. Chwastek domagał się, żeby budynki sanitarne stanęły bliżej miasta, np. na Grzegórzkach, gdyż znaczne będą koszta przewożenia chorych automobilami na Prądnik biały. R. Miedniak domagał się, aby rząd i kraj dały na powyższą budowę odpowiednie subwencye. R. Romanowski, jako członek komitetu budowy, zbijał zarzuty p. Chwastka i wykazał, że grunty na Pądniku są najodpowiedniejsze. R. Gertler wyraził obawę, czy wojskowość w razie mobilizacyi nie nakaże zburzyć budynków szpitalnych na Prądniku, skoro na nich cięży rewers demolacyjny. Jest także za Grzegórzkami i żąda odesłania sprawy do komisyi. Wicepr. Sare energicznie zastrzegł się przeciw wnioskowi odroczenia sprawy, która już 20 lat wędruje od komisyi do sekcyi. Sprawa jest piekącą, a pomieszczenie na Prądniku jest najodpowiedniejsze, co komisye wszechstronnie i gruntownie zbadały. Nie ulega zresztą wątpliwości, że wojskowość w razie wojny nie zrobi użytku z rewersów demolacyjnych odnośnie do budynków szpitalnych, tak potrzebnych na wojnie. R. Daszyński jest przeciwny Grzegórzkom, które leżą blisko centrum miasta. Obawia się, czy program, w kwietniu uchwalony, będzie wykonany i dlatego zgłasza rezolucyę, aby w ciągu r. 1914 przygotowano i przedłożono Radzie cały plan budowy wszystkich budynków sanitarnych. Wnioski Dr. Schneidra Rada uchwaliła.

W dalszym ciągu uchwalono utworzyć na gruntach dawnej fabryki Zieleniewskiego przy ul. Krowoderskiej nowe ulice, pod warunkami, przepisanymi nową ustawą budowlaną dla m. Krakowa.

Dla kasy targowej, urzędującej na targowicy i udzielającej pożyczek rzeźnikom i masarzom, uchwalono nowy regulamin.

Sprawę odstąpienia gruntu Związkowi powszechnemu artystów polskich pod „dom artystów“ odroczono do jesieni. Wreszcie Rada uchwaliła dyrektywę dla Magistratu, aby gminny rok administracyjny zastosowano do projektowanego państwowego roku administracyjnego, mającego się zaczysać 12 lipca. Budżet ma być przedkładany najpóźniej na 2 miesiące przed rozpoczęciem, a zamknięcia rachunkowe najpóźniej w 7 miesięcy po rozpoczęciu nowego roku administracyjnego.

Posiedzenie jawne skończyło się o g. 9½ wieczorem.

Mleko miejskie w Krakowie.

Komisya aprowizacyjna Rady miasta odbyła w dniu 19 lipca b. m. pod przewodnictwem dra Leo posiedzenie, na którem rozpatrywano zamknięcie rachunkowe mleczarni miejskiej za rok 1912. Sprawozdanie, zamknięte remanentem 2727 kor., przyjęto do wiadomości. Według sprawozdania dostarczono do mleczarni ogółem 1,054.136 litrów mleka, a dostawcami byli przeważnie właściciele obszarów dworskich, oraz kilka spółek włościańskich z Galicyi i Królestwa Polskiego. Cena mleka o przeciętnej zawartości tłuszczu ponad 3% wynosiła w zimie 24 hal., a porą letnią 22 hal. za 1 litr. Sprzedaż wykonuje się w 7 sklepach i na 5 straganach na placach publicznych oprócz rozwozu na zamówienia.

W dyskusyi poruszono sprawę kontroli sanitarnej nad ogólną sprzedażą mleka na placach publicznych, tudzież w prywatnych mleczarniach. Ze strony Magistratu wyjaśniono, że organa targowe i chemik miejski wykonują ścisłą kontrolę nad sprzedażą nabiału, o każdem zaś fałszerstwie Magistrat donosi Prokuratoryi Państwa, niestety, kary sądowe są w porównaniu do innych miast monarchii stosunkowo bardzo łagodne. Komisya poleciła magistratowi, aby podał do publicznej wiadomości daty, dotyczące wyników badania pobranych próbek mleka, oraz orzeczeń sądowokarnych.

Prośbę Towarzystwa „Opieka nad dziatwą szkół ludowych w Krakowie“ o ulgi przy sprzedaży mleka dla dzieci szkolnych odstąpiono Sekcyi dobroczynnej, celem przyznania na ten cel subwencyi.

Z różnych stron.

Skazany student polski. Dnia 15 czerwca przyszło w jednym z kabaretów w Lipsku do zajścia między studentami cudzoziemskiemi a Niemcami. Studenci obrazić mieli narodowość niemiecką. Przed sądem ławniczym odbyła się w piątek rozprawa w tej sprawie. Główny obwiniony, student polski Ptaszkowski, skazany został na trzy miesiące i tydzień więzienia.

Pod zarzutem szpiegostwa aresztowano w Gaałaczu (w Rumunii) austryackiego poddanego Waltera Heinza w chwili, gdy zajęty był rysowaniem fortów rumuńskich.

Były urzędnik zwyczajnym złodziejem. We Wiedniu aresztowano wczoraj byłego urzędnika kolejowego Józefa Pfeiffera, który w urzędach kradł systematycznie rozmaite przedmioty. Tak n. p. w ministerstwie skarbu skradł maszynę do pisania, kilka płaszczy, zarzutek i t. d. Maszynę do pisania sprzedał za 15 koron.

Dramat miłosny rozegrał się wczoraj na Hochscheeberg w Austryi Dolnej. Dwoje młodych ludzi z Wiednia przybyło tam i strzałami z rewolweru pozbawiło się życia. Przyczyną samobójstwa była nieuleczalna choroba dziewczęcia.

Katastrofalne osuwanie się ziemi. W Zilach na Węgrzech, wskutek ostatnich powodzi, poosuwała się ziemia w winnicach, niszcząc je zupełnie. Kilkanaście domów się zawaliło.

Cholera na Węgrzech. W Temaszwarze zmarły wczoraj dwie osoby wśród objawów cholery. Zarządzono wszelkie środki ostrożności.

Rozbrojenie gwardyi szwajcarskiej w Watykanie spowodowane zostało, jak już donieśliśmy, zbyt ostrem traktowaniem gwardzistów przez komendanta. Jak donoszą z Rzymu, gwardya zostanie wskutek ostatnich rozruchów zreformowaną. Oprócz gwardyi szwajcarskiej, która obecnie się zbuntowała, w Watykanie jest jeszcze straż pałacowa, t. zw. „guardia palatina“, składająca się z samych Rzymian, 4 oficerów i 50 gwardzistów zwyczajnych, oraz gwardya t. zw. szlachecka, „guardia nobili“, składająca się ze smych oficerów i występująca tylko przy wielkich uroczystościach.

Sufrażystki awanturują się w dalszym ciągu. Podczas onegdajszego bankietu, wydanego w Birmingham na cześć Asquitha, sufrażystki wybiły wszystkie szyby w sali bankietowej. Policya rozprószyła sufrażystki kijami, ale personal hotelowy, sympatyzujący z sufrażystkami, zastrajkował, wobec czego bankiet musiano przerwać, dopóki nie sprowadzono innego personalu.

Przywódczyni sufrażystek, pani Pankhurst, która wczoraj wydobyła się z rąk policyi, została znowu aresztowana na zgromadzeniu sufrażystek.

Automobil w nurtach rzeki. Koło Barcelony spadł wczoraj automobil, wktórym jechali hrabstwo Vallez, z wysokości 8 metrów do rzeki. Hrabia hrabina Vallez zostali zabici.

Zaginiony okręt. Niemiecki statek „Klio“, który znajdował się w drodze na wodach amerykańskich, zaginął. Od dwóch miesięcy nic o nim nie słychać. Prawdopodobnie zatonął razem z załogą, liczącą 21 ludzi.

Śmierć w płomieniach. Podczas pożaru w pracowni sukien w Nowym Jorku spaliło się 40 pracownic. W Oakley (Missipi) wybuchł pożar w farmie więziennej. W płomieniach zginęło 35 murzynów.

Katastrofa w kopalni. Z Kolonii donoszą: W kopalni węgla „Carolus Magnus“ w Uebach, koło Gelsenkirchen zapadła się ziemia, jak się zdaje, z powodu podmulenia przez oberwanie chmury. 15 robotników zasypanych; jeden się uratował. Zasypani z pewnością zginęli.

Z kraju.

Epidemią szkarlatyny w Chrzanowie.

Korespondent nasz pisze: Epidemia szkarlatyny w Chrzanowie szerzy się od przeszło 2 tygodni w zastraszający sposób. W Alejach Henryka w każdym domu są chore dzieci. Rozszerzeniu się epidemii sprzyja ta okoliczność, że ludność izraelicka usiłuje zataić każdy nowy wypadek szkarlatyny. Dotąd zgłoszono urzędownie do magistratu 150 wypadków, w tem dwa wypadki śmiertelne. Lekarz miejski dr. Hochbaum upada wprost pod nawałem pracy i jest bezradny wobec zatajania nowych wypadków. Mieszkancy mają nadzieję, że fizyk miejski dr. Merunowicz zażąda pomocy z namistnictwa, aby skutecznie zwalczyć epidemię, dopóki nauka w szkołach nie rozpocznie się — a także postara się, aby w mieście więcej nieco przestrzegano porządku. Po podwórzach kamienic gniją kupy nawozu i śmieci, co nie przyczynia się do zdrowotności miasta. Także domy niektórych pp. radców miejskich nie odznaczają się porządkiem, jak n. p. dom dra R.

ARESZTOWANIE MORDERCY.

Z Białej donosi nasz korespondent: Poszukiwania 20 żandarmów przy pomocy kilku psów policyjnych za Kotasem, mordercą wachmistrza żandarmeryi W. Schustra, zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Morderca ujęto. Do ujęcia go przyczynił się w znacznej mierze pies policyjny sprowadzony z Bogumina, który wywąchał zbrodniarza ukrytego w życie, w polu na granicy gminy Rudzicy. Zbrodniarz przeleżał całe 10 dni i tyleż nocy na polu pod gołem niebem, z którego przez ten czas, niemal bez przerwy, spływały obfite strumienie deszczu. Nic dziwnego, że wyglądał strasznie. Przemoczony do nitki, zziębnięty i głodny ledwo trzymał się na nogach. Przez psa został tak niespodzianie napadnięty, że nie miał nawet czasu chwycić ze leżącą, nabitą obok strzelbę, z której zastrzelił Schustra. Zbrodniarz ma ciężką ranę, zadaną mu bagnetem w udo przez zamordowanego żandarma. Rana goi się. Zbrodniarza skutego odstawiono zaraz do sądu obwodowego w Cieszynie.

Z Dębicy donoszą: W niedzielę odbył się pod przewodnictwem p. M. Wałaszkiewicza wiec obywatelski, w którym uczestniczyło zgórą 300 obywateli. Wiec uchwalił jednomyślnie adres z życzeniami dla posła parlamentarnego dra M. hr. Reya z Przyborowia, z okazyi zamianowania go przez Radę miejską obywatelem honorowym Dębicy. Przebieg wiecu i jego uchwała stwierdzają w pełni, że przez długoletnie starania posła hr. Reya o wszechstronne podniesienie Dębicy, znajdują zrozumienie w szerokich sferach dębickiego bywatelstwa.

Z Nowego Sącza donoszą: Onegdaj w samo południe wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich p. Smagi. Mimo akcyi ratunkowej straży spłonął dom i stodoła. W krytycznej chwili spał na strychu syn Smagi i od tej chwili ślad po nim zaginął. Dotąd nie swierdzono, czy zginął w płomieniach, czy też wznieciwszy przez nieostrożność pożar, zbiegł z strachu przed karą.

Na targu zapanowały od dłuższego czasu niebywałe stosunki, wielce szkodliwe dla szerokich sfer mieszkańców. Niejaki Lippe Vollmann, hurtowny handlarz drobiu, wykupuje z pomocą 20 agentów wszelki drób i handluje na targach, nie dopuszczając konsumentów do kupna — wbrew przepisom targowym. Policya, która ma czuwać nad prawidłowym tokiem targu, z obawy przed zemstą Vollmanna milczy lub chowa się po kątach. Kiedy bowiem jeden z sierżantów zrobił doniesienie na Vollmanna i skonfiskował mu drób, to w inspektoracie policyi spotkał się z najostrzejszą naganą i zagroeżniem „zniszczenia go z całą familią“. Władze powinny ukrócić panowanie p. Vollmanna na targach.

Dziecko bohater. Z Przemyśla donoszą: Podczas onegdajszej burzy połączonej z oberwaniem się chmury koło Dobromila, jadący pociągiem urzędnik kolejowy zauważył, że jakieś dziecko, stojąc wśród wichury i deszczu na torze, daje pociągowi niespokojne znaki ręką. Pociągnął za linewkę alarmową i pociąg stanął, poczem po zbadaniu toru okazało się, że o kilkadziesiąt kroków dalej woda tor zupełnie podmyła, tak, że

Kuracyuszom dostarcza wszelkie towary w dobrych gatunkach i po tanich cenach odwrotną pocztą za zaliczką

DOM TOWAROWY S. PITZELE

KRAKÓW, ULICA LUBICZ LICZBA 3. TELEFON NR. 2001|IV.

Nieodpowiednie wymienia lub zwraca pieniądze.

gdyby pociąg był wjechał na tę część nasypu, musiałoby nastąpić wprost nieobliczalne nieszczęście. Wobec tego pociąg zatrzymał się czas dłuższy, aż do prowizorycznego naprawienia toru — dziecka natomiast, które uratowało życie może setkom podróżnych, mimo gorliwych poszukiwań odnaleść nie udało się, prawdopodobnie ukryło się, przerażone zatrzymaniem pociągu.

Nocny napad rabusia. Z Białej pisze nasz korespondent: Wielkomiejski bandytyzm przenosić się zaczyna powoli już nawet i do wsi. Oto w nocy z 21 na 22 b. m. o godz. 1-ej dostał się w niewyjaśniony sposób nieznany bandyta do mieszkania p. Fanny Rosenberg (skład węgli przy ulicy Żywieckiej w Lipniku koło Białej) gdzie zrabował kilkaset koron. Bandyta otwarł w pokoju najpierw zamkniętą szafę, nienaruszając bynajmniej zamka, następnie zaś począł dobierać się do wewnątrz szafy przymocowanej kasy z zamknięciem wertheimowskiem. Podczas dobywania się do kasy zbudziła się p. Rosenberg, a nie wiedząc o niczem, wstała z łóżka. Gdy zbliżyła się na środek pokoju, bandyta błyskawicznie zarzucił jej z tyłu dekę na głowę, zakneblował szmatą usta, a powaliwszy ją na ziemię dekę związał pod szyją ręcznikiem, którym skrępował jej także ręce, poczem spokojnie przystąpił dalej do roboty około kasy, z której skradł około 200 koron.

W godzinę później obudził się ojciec p. Rosenberg, a widząc córkę leżącą na ziemi pospieszył jej na ratunek. Zbrodniarza już nie było.

Ofiara bandytyzmu, p. Rosenberg skutkiem przestraszenia ciężko zachorowała, ale życiu jej nie grozi niebezpieczeństwo.

Nowa wielka placówka przemysłu w Wieliczce.

W sprawie projektowanej wielkiej fabryki sody dowiadujemy się, że ministerstwo Skarbu przyznało wreszcie reskryptem z dnia 10 lipca konsorcyum, zawiązanemu pod egidą Banku Przemysłowego, potrzebną dla produkcyi sody ilość solanki i soli.

Wobec tego z początkiem września br. grono założycieli przystąpi do ustalenia miejsca pod fabrykę i do wygotowania szczegółów projektu, tak iż nie ulega wątpliwości, **że z wiosną przyszłego roku rozpocznie się budowa wielkiej fabryki**, która będzie nową ważną placówką przemysłową i jednem z potężnych ogniw celowej pracy około uprzemysłowienia kraju.

Nowa fabryka sody, która powołana jest do wytworzenia konkurencyi światowemu trustowi Solvay'a (dotychczas wypowiedziały walkę trustowi jedna fabryka w Anglii i fabryka w Monfalcone pod Tryestem), powstanie kosztem sześciu milionów koron.

Z uznaniem zaznaczyć należy, że gmina m. Wieliczki, rozumiejąc wielkie znaczenie takiego ogniska przemysłowego dla rozwoju miasta, oświadczyła gotowość odstąpienia kilkudziesięciu morg gruntu pod budowę fabryki na warunkach dla przedsiębiorstwa bardzo korzystnych. Pan Daszyński, który onegdaj tak zapalczywie gardłował przeciw poparciu budowy fabryki cukru w Bieńczycach przez Kraków (poparcie, na którem miasto robi także bezpośrednio dobry interes!) mógłby pójść na naukę do obywateli wielickich i dowiedzieć się od nich, że każde wielkie, racyonalnie prowadzone i prosperujące przedsiębiorstwo fabryczne przyczynia się do podniesienia dobrobytu całej okolicy.

Grono założycieli fabryki ma do wyboru albo budować ją w Wieliczce albo w Skawinie. Decyzya zależy od kalkulacyi kosztów produkcyi. Do Skawiny musiałaby być solanka doprowadzana kosztownym rurociągiem, w razie wyboru miejsca pod budowę w Wieliczce nie potrzebaby rurociągu. Jak się dowiadujemy, można dziś już z dużem prawdopodobieństwem twierdzić, że nowa fabryka zbudowana zostanie w Wieliczce.

Temperatura. W Krakowie dnia 22 lipca termometr doszedł od 9·7 do 20·0 C., barometr zwolna opadał. Dnia 23 lipca o godz. 7 rano stan barometru 740·8 mm termometru 14·7 C cisza.

W Zakopanem dnia 22 ternometr doszedł do 11°. stopni C. o godz. 7-mej rano. Wiatru niema, cisza, zachmurzenie zmienne. Naogół pogodnie, chłodnawo.

Z teatru miejskiego.

Plany dyr. Pawlikowskiego. Onegdaj ogłosiliśmy spis zaangażowanych przez dyr. Pawlikowskiego artystów, dziś przytaczamy szczegóły co do jego repertuarowego programu:

Niezwykle interesująco przedstawia się sezon pod względem premier. Właściwy sezon rozpocznie polski dramat Szymonowicza z XVI wieku, „Castus Josephus“, w przekładzie współczesnym Gosławskiego, a w opracowaniu L. Rydla, inscenizowany wedle pomysłu dekoracyjnego K. Maszkowskiego. Następnie będzie wystawiony Żeromskiego „Sułkowski“, z nową wystawą, projektowaną przez jednego z wybitniejszych artystów malarzy polskich — oraz ku czci Syrokomli, pełen romantycznego uroku dramat tegoż pisarza „Chatka w lesie“.

Śmiałym pomysłem artystycznym, jest zamierzone przez p. Pawlikowskiego wprowadzenie na scenę misteryum Słowackiego „Samuel Zborowski“. Nadto zamierza wystawić nowy dyrektor jeden z dramatów Felicyana Faleńskiego, autora, dla którego do tej pory nie otwarła się jeszcze żadna scena, dalej Staffa „Igrzysko“, Żuławskiego „Gród słońca“, T. Micińskiego „Bazilissa Teofanu“, tudzież utwory Perzyńskiego, Zapolskiej, Rittnera i Szukiewicza. Jako premiery z obcego repertuaru, ukażą się: Strindberga „Sonata upiorna“, ze szkoły Reinharda, oraz najnowszy dram. Knuta Hamsuna (grany na scenach niemieckich p. t. „Vom Teufel geholt“) wedle inscenizacyi teatru Stanisławskiego w Moskwie. Z dzieł Szekspira wznowiony będzie „Hamlet“ w nowej inscenizacyi, oraz niegrany dotąd „Troilus i Kressyda“; z literatury hiszpańskiej jedna z komedyi Lope de Vega, intemedia Cervantesa, „Donna Diana“ Moreta, oraz sztuki współczesne; z literatury włoskiej. Sem Benelli'ego „Cena delle beffe“ (Uczta szyderców); z francuskiej literatury klasycznej Villiers de l'Isle Adama „Ellen“, Alfreda de Vigny „Chatterton“, Regnarda „Spadkobierca“, zaś z nowszej: Bernsteina „Sekret“, Donnay'a „les Eclaireuses“, oraz jeden z dramatów Pawła Claudel'a; z angielskiej literatury ukażą się: Shaw'a „Fanny“ oraz „Blanco Posne“, Galsworthy'ego „Walka“ (dramat socyalny), z irlandzkiej: Synge'go „Cudowne źródło“. z czeskiej „Bracia“ Zeyera i „Latarnia“ Iraska, z rosyjskiej: Gogola „Swaty“ i „Szulery“, Andrejewa „Profesor Storygin“, z węgierskiej: Molnara „Bajka o wilku“, głośna obecnie nowość repertuaru Burgteatru we Wiedniu. Ponadto jest w projekcie wystawienie Arystofanesa „Sejm niewieści czyli babskie koło“, oraz „Ptaki“, tudzież Eurypidesa „Bachantki“.

Co słychać w mieście.

Kraków, 23 lipca.

Druga linia telefoniczna do Wieliczki. Dowiadujemy się, że ministerstwo handlu zdecydowało się wreszcie na udzielenie pozwolenia, celem budowy drugiej linii telefonicznej z Krakowa do Wieliczki. Druga ta linia, która jest tak niezbędną, już w najbliższych tygodniach zostanie oddaną do użytku publicznego.

Rekomendowane listy w skrzynkach pocztowych. Administryacya poczty donosi: Wprowadzone będzie zarządzenie, że listy, wrzucone do skrzynek pocztowych i odpowiednio frankowane, uważane będą ze strony poczty jako przesyłki rekomendowane. Nadawcy takich listów będą mogli następnie po odpowiedniem wylegitymowaniu się zażądać od poczty recepisu. Kiedy to zarządzenie wejdzie w życie, dzisiaj jeszcze nie widomo.

Sekcya samochodowa. Na walnem zgromadzeniu przyjęto opracowany przez Wydział regulamin, poczem obrano przewodniczącym p. W. Kossaka, zast. p. J. Fischera, do Wydziału weszli pp. dr. Lardemer, Suski, Wekluk i Zieleniewski. Wkładkę dla członków Sekcyi oznaczono na 24 K rocznie (oprócz opłaty do kraj. Związku Turyst. w kwocie 10 K rocznie). W lokalu kraj. Związku Turyst. (Szpitalna 36) wyłożoną została księga zapisków, w której członkowie Sekcyi oraz wogóle właściciele samochodów zapisywać mogą spostrzeżenia o stanie dróg, o wycieczkach, zażalenia na napaści oraz wszelkie uwagi, tyczące się ruchu automobilowego w kraju.

Nadanie prawa publiczności szkole T. S. L. Min. oświaty reskryptem nadało szkole wydziałowej T. S. L. w Czechowicach na Śląsku prawo publiczności.

Przespana wiadomość. Wczorajsza „Nowa Reforma“ pod olbrzymim tytułem „Pogrom Bu[...] garyi“ zamieściła następującą wiadomość:

„Dziennik Polski“ zamieścił wczoraj nastę[...] jącą depeszę z Warszawy:

„Władze policyjne plakatami zawiadom[...] rezerwistów, że mobilizacya próbna odbędz[...] się 23 sierpnia b. r.“.

Dzienniki warszawskie z wczorajszą da[...] które otrzymaliśmy dzisiaj, nie wspominaja wca[...] o takiem plakatowem ogłoszeniu.“

Otóż stwierdzić wypada, że depeszę tę, któ[...] „Dziennik Polski“ umieścił na czele numeru w p[...] niedziałek, podaliśmy w sobotnim numerze „N[...] win“, na drugi dzień zaś przyszły do Krako[...] pisma warszawskie, które potwierdziły w ca[...] ści treść telegramu naszego o mobilizacyi próbn[...] względnie o powołaniu rezerwistgw na ćwiczen[...] jak skromnie tą nazwą wobec warunków cen[...] ralnych musiano nazwać w prasie warszaws[...] próbną mobilizacyę. „Nowa Reforma“ zauż[...] więc zbudziła się do czytania pism warszawskie[...]

Wystawa „Koń w malarstwie i rzeźbie p[...] skiej“ otrzymała w dalszym ciągu dzieła: Józe[...] Brandta, Juliusza Kossaka, Leopolda Loeffler[...] Józefa Ryszkiewicza nadesłane przez Koło art[...] styczno-literackie w Krakowie. Równocześnie [...] puścił prasę Dodatek II. do illustrowanego kat[...] logu obejmujący spis świeżo nadesłanych obr[...] zów i ich właścicieli.

Strapiony głodomór. Do krajowego sądu k[...] nego w Krakowie wpłynęło przed kilku dnia[...] doniesienie karne, którego treść i osnowa d[...] wywoła'y wesołość w sferach sędziowskich. N[...] jaki p. Wróblewski. z zawodu artysta-głodom[...] produkował się ubiegłego miesiąca swą sztuka n[...] jedzenia przez 20 dni w „Oleandrach“. Wido[...] nie zaszły jakieś nieporozumienia natury finans[...] wej między p. Wróblewskim a dzierżawcą „Olea[...] drów“ p. Bilińskim, skoro p. Wróblewski czuł s[...] zniewolonym wnieść doniesienie karne i to aż [...] zbrodnię gwałtu publicznego. W doniesieniu w[...] wodzi żałośnie p. Wróblewski, że przez 20 dni [...] darmo się głodził w klatce, umieszczonej w „Ole[...] andrach“ i mimo, iż świetnie wywiązał się ze s[...] go obowiązku, nie otrzymał od p. Bilińskiego rz[...] komo stypulowanego honoraryum za tę produkc[...] w kwocie 1000 K, lecz jedynie... koron dzies[...] W niezapłaceniu rzekomo umówionej kwoty, d[...] patruje się p. Wróblewski... zbrodni gwałtu pu[...] cznego ze strony p. Bilińskiego. Sąd karny nie p[...] dzielił jednak zapatrywania prawnego p. Wróble[...] skiego (dobrego głodomora, lecz kiepskiego pr[...] wnika) i jego doniesienie karne odrzucił.

Fałszywe losy tureckie. Z c. k. dyrekcyi okr[...] gu skarbowego w Krakowie informują nas: Ur[...] downie stwierdzonem zostało, że zawiązało [...] towarzystwo handlarzy, pochodzących z Warsz[...] wy, które w maju i czerwcu b. r. sprzedało kan[...] rom wymiany w Krakowie i Wiedniu wielką ilo[...] (150) sztuk losów tureckich.

Losy te były zaopatrzone podrobicnymi [...] stryackimi znaczkami stemplowymi i podrobio[...] pieczęcią wiedeńskiej firmy bankowej „Lemb[...] et Eskompt Bank“. Fałszywe marki stemplowe s[...] sposobem fabrycznym sporządzone, a różnią si[...] od prawdziwych bladą farbą, nieczystym rysu[...] kiem figur i ornamentyki wewnętrznej pola stem[...] pli. W szczególności są głowy w stemplach jedn[...] guldenowe bardzo niedbale rysowane.

Podrobiony odcisk pieczęci czerwoną farb[...] wspomnianego banku można odróżnić od prawdz[...] wego w ten sposób, że w prawdziwym odcisku ze[...] wnętrzną i wewnętrzną obwódkę koła tworz[...] dwie linie, zaś w podrobionym tylko jednę linię.

Losy takie nie są notowane w urzędowym wykazie ostemplowanych w r. 1889 losow tur[...] ckich. Zachodzi przypuszczenie, że kilkaset takich losóów tureckich w Austryi znajduje się w obrocie, na co baczną uwagę powinien zwrócić świat k[...] piecki.

Kapitały angielskie. Z Izby handlowej i prze[...] mysłowej otrzymujemy następujący komunikat:

W ostatnich czasach pojawiały się w kilk[...] poczytnych dziennikacr ogłoszenia o finansow[...] niu wzgl. przemianie na towarzystwa akcyjne [...] przedsiębiorstw przemysłowych i górniczych [...] pośrednictwem kapitałów angielskich, występują[...] cych pod firmą syndykatów założycielskich, to[...] warzystw finansowych itd. Rzekome spółki finan[...] sowe angielskie posługują się często pomocą so[...] lidnych ajentów miejscowych, którzy jednak o na[...] turze całego przedsiębiorstwa nie są poinformo[...] wani i w dobrej wierze przyczyniają się do posz[...] kodowania interesentów. Jak obecnie donosi au[...] stro-węgierska Izba handlowa w Londynie, pad[...]

Największy wyrób Perfumeryi, Mydeł i wszelkich przyborów toaletowych

WŁADYSŁAWA BRACHA W TARNOWIE

Farby, lakiery, glazury i masy do podłóg, wióry stalowe, szczotki wszelkiego rodzaju, rogóżki i chodn[...] kokosowe, środki do przechowania futer i tępienia owadów. Rakiety tennisowe, przybory turystyczne[...] piłki nożne, hamaki, leżaki, balony gumowe, przybory do rybołowstwa itp. — Specyalności gumow[...]

Kalosze rosyjskie i amerykańskie. **Pasy transmisyjn[...]**

637 **DROGUERYA.** **Ceny bez konkurency[...]**

kill... poważnych przedsiębiorstw ofiarą tych o-...ających manipulacyi.

Należy z naciskiem stwierdzić, że poważny kapitał angielski okazuje w ostatnich latach mało skłonności do finansowania austryackich przedsiębiorstw przemysłowych, wszelkie zaś oferty na kapitały angielskie, ogłaszane drogą dzienników, mają charakter podejrzany i winny być traktowane z całą ostrożnością.

Habilitacya. Sędzia śledczy Dr Rafał Taubenschlag wygłosił onegdaj na uniwersytecie wykład habilitacyjny z zakresu prawa rzymskiego.

Wisła opada. Stan wody w Wiśle wynosił dzisiaj przed południem 60 cm. poniżej zera. Od wczoraj opadła woda w Wiśle o 46 cm.

Echa morderstwa na Łobzowie. Śledztwo w sprawie zamordowanej na Łobzowie służącej Głowackiej, prowadzi sędzia śledczy Dr Błachowski. W areszcie śledczym pozostają małżonkowie Miszczyńscy i Frasik. Wszyscy kategorycznie przeczą, by mieli jakikolwiek udział w czynie. Miszczyński jest śmiertelnie chory na gruźlicę i właściwie od dwóch dni znajduje się w agonii. Śmierć może nastąpić lada dzień. Miszczyński onegdaj zawezwał do swego łoża sędziego śledczego, i przysiągł, iż jest niewinny. Miszczyński sporządził także testament i majątek swój zapisał nieletniemu synowi.

Sprawy szpiegowskie. W aresztach śledczych tutejszego sądu karnego przebywa obecnie sześciu szpiegów rosyjskich. Są to: Adam Ożądała, Stanisław Gajewski, Franciszek Karasiński, Antoni Cywiński, W. Rowiński i Adolf Tiefenbrunner. Sędzia śledczy dr. Neusser kończy już śledztwo niemal we wszystkich sprawach, a rozprawy odbędą się po feryach sądowych.

Kradzież cennego ornatu. Gwardyan konwentu OO. Reformatorów w Przemyślu, ks. Patrycyusz Władysław Antosz, doniósł tutejszej policyi przed kilku dniami, że między 7 czerwca a 7 lipca skradziono z kościoła Reformatorów w Przemyślu ornat-antyk, zrobiony ze starych polskich kontuszowych pasów słudzkich, koloru czerwonego, w poprzeczne impregnowane paski. Ornat wartości 800 K. Do ks. Antosza zgłosiło się w czasie krytycznym dwóch „artystów", celem oględnięcia starych zabytków kościelnych. Jeden z tych artystów żywo przypominał „reisendera" niemieckiego, to też nic mu nie pokazano. Drugi wylegitymował się jako artysta-malarz z Krakowa, to też zakrystyan pokazał mu zabytki kościelne, między innymi ów starożytny ornat, który wywołał zachwyt u malarza. Ks. Antosz rozmawiał z owym malarzem krakowskim i pytał się go, w jakim celu ogląda zabytki. Otrzymał odpowiedź, że takie stare zabytki są mu potrzebne jako wzory do „malatury kościelnej". Po odejściu pana z Krakowa, okazało się, że cenny ornat znikł bez śladu. Ks. Antosz podał rysopis owego osobliwego „malarza", a policya krakowska wdrożyła odpowiednie dochodzenia.

Zaznaczyć należy, że sprawa ta prawdopodobnie nie stoi w związku z aresztowanymi na Węgrzech malarzami, ktrzóy w czasie krytycznym, o którym ks. Antosz w swym liście wspomina, przebywali na Węgrzech.

Młody Gajer pod kluczem. Policya aresztowała 20 letniego Feivla Gajera, nieodzowną latorośl starego Arona, za kradzież dwóch poduszek w atłasowych podszewkach i cennego damskiego boa.

Uczciwy znalazca. Onegdaj zawiadomił policyę p. Konstanty Fiber, dzierżawca dóbr pod Chrzanowem, że zgubił w Krakowie portfel z kwotą 300 K i dokumentami. Wczoraj po południu zgłosił się na inspekcyi policyjnej p. Franciszek Piotrowicz, woźny Banku przemysłowego i złożył ów portfel z całą kwotą, znaleziony przez się przy ulicy Brackiej.

Utonięcie konia. Podczas wczorajszego jarmarku na Groblach, chciał 21 letni parobek Jan Kamarek z Lusiny napoić swego konia w Wiśle. W tym celu wjechał na koniu do Wisły. Atoli w miejscu tem była głębia i koń z parobkiem zaczęli tonąć. Na rozpaczliwe wołania tonącego zbiegli się ludzie i z wielkiem trudem uratowali Kanarka, który już był nieprzytomny. Biedne zwierzę zatonęło.

Złodziej szynkowniany. Policya aresztowała 22 letniego Tomasza Woźniaka, specyalistę od okradania naiwnych wieśniaków, których zwabiał do szynku, spajał i okradał. Przed kilku dniami ograbił w ten sposób pewnego emigranta z całej gotówki.

KRONIKA PODGÓRSKA.

Nieznany sprawca włamał się do warsztatów Emanuela Wachsa, właściciela domu przy ul. Słowackiego, skąd zabrał 5 rulionów mosiężnej blachy, wartości 250 koron.

We wsi Zelczynie koło Podgórza skradziono onegdaj włościaninowi Wincentemu Knapikowi z mieszkania 3 sznurki korali, wartości 400 koron, srebrny zegarek wartości 20 koron oraz 240 korn w gotówce.

Przekupka podgórska, Julia Osuchowa, lat 42, skradła wczoraj z wozu gospodarzowi Janowi Wydrychowi z Piasków Wielkich nowe ubranie i cały szereg przedmiotów, wartości kilkudziesięciu koron. Wydrych spostrzegł jednak kradzież i odebrał Osuchowej łup w sieni jednego z domów przy Rynku gł., oddając przekupkę w ręce policyi.

Znany podgórski awanturnik Kazimierz Rodzyński, wdarł się onegdaj przez okno do mieszkania Katarzyny Bilos, 50 letniej wdowy, w chwili, gdy ta spała i zniewolił ją sobie brutalnie. Z rąk rozbestwionego opryszka uwolnił kobietę dopiero przechodzący podówczas koło mieszkanie p. Jan Rymarczyk.

Apasze podgórscy. Z zemsty za żywione od dawna urazy, rzucił się 23 letni ślusarz Jan Węgrzyn z Okocimia ze sztyletem w ręku na Stefana Polkowskiego zadając mu 3 rany na lewem ramieniu, 1 na piersiach i 3 na rękach. Tenże apasz poranił tego samego wieczoru w sieni Rynku głównego Franciszka Sośniaka w szyję i w czoło. Obaj ranni po zaopatrzeniu przez dra Pisska, przewiezieni zostali do szpitala św. Łazarza.

W trakcie wesołej libacyi u pewnego znajomego stróża pokłuł nożem Roman Zemła z Zabierzowa swego przyjaciela Stan. Chmielowskiego, zadając mu 2 głębokie rany.

W okrutny sposób zmasakrował znany apasz podgórski Henryk Reperowicz, niejakiego Stan. Komorowskiego, robotnika, któremu zadał nożem na ramieniu lewym 2 rany. Fizyk miejski po zaopatrzeniu rannego zarządził przeniesienie go na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Za udział w awanturze i strzelaninie nocnej aresztowano wyrobnika E. Dąbskiego. Aresztowany odgrażał się w jednym z szynków, że zastrzelił już jednego policyanta i to samo może jeszcze powtórzyć, bo i tak czeka go 10 lat kryminału.

Na dworcu kolejowym w Płaszowie aresztował dzisiejszej nocy agent policyjny Deresz 22 letniego nałogowego złodzieja Stefana Szewczyka z Podgórza, który usiłował okraść pewnego emigranta, jadącego do Ameryki.

Telegramy „Nowin".

Stanowisko mocarstw.

Kolonia. (Tel. wł.) »Kölnische Zeitung« w inspirowanym artykule twierdzi, że wielkie mocarstwa oddziałają na Turcyę, aby powstrzymać ją od daleko idących kroków wojennych. Rosya proponuje, aby mocarstwa przedsięwzięły wspólny krok w Konstantynopolu i w ten sposób wywarły nacisk na Turcyę. — W końcu wspomniane pismo zaznacza, iż Turcya myli się, jeśli sądzi, że będzie mogła działać bez woli Europy.

Berlin. (Tel. wł.) »Berliner Local Anzeiger« ogłasza inspirowany artykuł że mocarstwa zgodzą się, by Turcya otrzymała lepszą w znaczeniu strategicznym granicę niż linia Enos-Midia. **Europa jednak nie pozwoli, by Turcya zajęła Adryanopol i doszła do dawnej swej granicy z Bułgaryą.**

Turcya nie ustąpi.

Wiedeń. (Tel. wł.) »N. W. Tagblatt« ogłasza wywiad z niewymienioną z nazwiska osobistością turecką, dobrze poinformowaną o zamiarze rządu tureckiego. Osobistość ta oświadcza, że Turcya polega na poczuciu sprawiedliwości Europy, do której apeluje Turcya, ażeby mogła zatrzymać, to co jej się słusznie należy. Ludność turecka porozumiała się już z Serbami i Grekami i nie ma do nich żalu, co się zaś tyczy Bułgarów, to między nimi a Turcyą panują zgoła inne stosunki. Bułgarzy wbrew prawu i uchwałom konferencyi londyńskiej nie odwołali swych wojsk z miast tureckich, położonych nad morzem Marmara. Wobec tego Turcya czuje się zwolnioną ze wszelkich zobowiązań, włożonych na nią przez konferencyę londyńską.

Turcya, twierdził dalej interwenjowany turecki mąż stanu, **zajmie Adryanopol i Tracyę.** Adryanopol jest bowiem czysto tureckiem miastem, jak również cała Tracya. Europa nie powinna zgodzić się na przyznanie Adryanopola Bułgarom, których teraz cały świat poznał, jako barbarzyńców, o okrucieństwach ich mogą bardzo wiele powiedzieć Serbowie i Grecy. Nie Turcya, lecz Bułgarya, powinna być uznana za państwo barbarzyńskie.

W końcu owa wybitna turecka osobistość wskazała na fakt, iż po upadku Janiny prasa wiedeńska doniosła, że miasto to wpadło w ręce Greków za pomocą zdrady, a stwierdzić należy kategorycznie, że obrona Janiny należała do najświetniejszych czynów oręża tureckiego.

Żądania Serbii.

Wiedeń. (Tel. wł.) »Neue Freie Presse« donosi z Belgradu, że o warunkach pokojowych Serbii nic pewnego nie wiadomo. W kołach poinformowanych utrzymują jednakże, że Serbia postawi żądania zupełnie umiarkowane i tak będzie domagała się doliny rzeki Wardaru i linii granicznej od rzeki Strumicy.

Rokowania pokojowe.

Bukareszt (Tel. w.) Rząd serbski zgadza się by rokowania pokojowe odbyły się w Rumunii, przedwstępne zaś rokowania o zawieszenie broni odbędą się w Serbii.

Ateny (Tel. wł.) Były poseł w Sofii Panas, został wraz z byłym posłem w Belgradzie Alexandropulo, wyznaczony jako przedstawiciel Grecyi dla rokowań o preliminarze pokojowe w Niszu.

Zofia (Aj. bułg.). W myśl wymienionych not uważa rumuński rząd za przyjęte i stojące poza dyskusyą, że Bułgarya odstępuje Rumunii terytoryum Turtukaja Balczik Dobricz.

Serbowie w Bułgaryi.

Belgrad (TBK.). Po zaciętej walce koło St. Nicola **wojska serbskie wkroczyły do Belogradczika**, zdobywszy 32 dział, wozy, amunicyę i zapasy żywności.

Odszkodowanie terytoryalne dla Czarnogóry.

Wiedeń (tel. wł.). »Neues Wiener Tagblatt« donosi z Cetynii, że generał Vukoticz, który znajdował się na czele wojsk czarnogórskich w Macedonii, powrócił do Belgradu, gdzie będzie brał udział w rokowaniach pokojowych, jako przedstawiciel Czarnogórza. Według ostatnich sprawozdań Vukoticza **wojska czarnogórskie**, które walczyły razem z Serbami przeciwko Bułgarom, **poniosły olbrzymie straty**, szczególniej podczas walk pod Isztip, gdzie w ataku na Rajcarski-Vrh Czarnogórcy święcili niesłychane tryumfy waleczności. Wszyscy korespondenci wojenni tak serbscy, jak i zagraniczni zgodnie podnoszą niesłychaną odwagę i waleczność wojsk czarnogórskich w Macedonii. Król Mikołaj zaś jest boleśnie dotknięty tak wielkiemi stratami wojska czarnogórskiego, tembardziej, iż stale podczas wojny starał się szanować swego żołnierza i w czasie szturmów na Skutari, niejednokrotnie kazał zaprzestać ataków, byle nie niszczyć wojska. W politycznych kołach czarnogórskich panuje przekonanie, że wobec tak solidarnej akcyi Czarnogóry z Serbią i wobec tylu ofiar ze strony armii czarnogórskiej, **Serbia będzie musiała dać Czarnogórzu odszkodowanie terytoryalne**, aby wywdzięczyć się za jej pomoc.

Przeciw autonomii Macedonii.

Wiedeń (tel. wł.). »Zeit« donosi z Belgradu, że rząd serbski jest silnie zaniepokojony zamiarem Austryi nadania Macedonii autonomii. Serbia zwraca uwagę, że autonomiczna Macedonia będzie stale rozsadnikiem niepokoju na Bałkanie.

Rosya w strachu.

Petersburg. (Dep. wł.) „Nowoje Wremia" we wstępnym artykule twierdzi, że Rosya stoi u progu nadzwyczajnych wydarzeń, które wstrząsną podwalinami Europy. Na Bałkanach zrodzą się nowe niespodzianki. Rumunia po opanowaniu stolicy Bułgaryi z faktycznego sprzymierzeńca Serbii może stać się jej wrogiem. Przy podziale tureckich sukcesyi wybuchła wojna, która kosztuje byłych sprzymierzeńców więcej niż wojna z Turcyą, przy podziale zaś Bułgaryi wybuchnie trzecia wojna, która się stanie **grobem nietylko Bułgaryi, ale i Serbii.**

Petersburg (tel. wł.). Pisma tutejsze donoszą, iż w ministeryum spraw zagranicznych otrzymano z Wiednia wiadomość, że **Austrya pragnie wkroczyć do Serbii.** Prasa petersburska wyraża przekonanie, iż krok ten Austryi uznać należy, jako obawę o swe istnienie. Pisma te zapewniają, że w razie wkroczenia Austryi do Serbii **nieuniknione będzie wystąpienie akcyą czynną** Rosyi.

Aresztowania w Poznaniu.

Poznań (tel. wł.). Aresztowania pod pomnikiem Mickiewicza (o których donieśliśmy wczoraj »Przyp. Red.«) powtórzyły się znowu w dniu wczorajszym. Jeden ze stojących pod kościołem mężczyzn zaniósł pod pomnik doniczkę kwiatów. Niebawem przystąpił doń policyant, aresztował i odprowadził na policyę. Dwóch przechodniów polaków dało wyraz swemu oburzeniu z powodu brutalnego aresztowania. Obaj zostali natychmiast aresztowani. **Wieczorem zgromadziły się tłumy publiczności pod pomnikiem. Policya rozpędziła je, aresztując kilkanaście osób.**

Prasa poznańska wyrażając oburzenie z powodu tych brutalnych praktyk policyi poznańskiej, twierdzi, iż społeczeństwo polskie ma tutaj do czynienia z prowokacyą.

Klisze caratu.

Ludzie czy szakale?

W ostatnich dniach opozycyjna prasa rosyjska roi się od sprawozdań z procesów sądowych, wytoczonych naczelnikom i dozorcom więziennym za znęcanie się nad aresztantami. Z kilkunastu wyroków, jakie zapadły w tych sprawach, jeden tylko był nieco surowszy, mianowicie skazano dozorcę jednego z oddziałów katorgi w Tobolsku na sześć miesięcy więzienia. A przewinienia tych katów były następujące: Naczelnicy więzień w nerczyńskiej katordze wydali rozkaz żołnierzom strzelania do okien, jeśli w nich ukaże się głowa więźnia. Wytworzyło to taką sytuacyę wśród więźniów, że każdy ruch w celi połączony jest z niebezpieczeństwem dla życia.

Kilkunastu dozorców więziennych w Tomsku skazano na karę kilkutygodniowego aresztu za to, iż w biciu więźniów nabrali takiej wprawy, że od jednego uderzenia w ucho takiego oprawcy, pękały bębenki uszne.

W Orle stanął przed sądem jako świadek więzień polityczny, który tak opisywał swe tortury, zadawane mu przez tamtejszego naczelnika więzienia Woroszkowa: „Bito mię z początku kijami gumowymi i drucianymi powrozami. Po kilku dniach, kiedy żadnych zeznań dać nie mogłem, bo o niczem nie wiedziałem, zdjęto mi buty i bito kijami po piętach, zlewano pięty zimną wodą i wznawiano bicie. Jeden z dozorców w obecności naczelnika Woroszkowa po nabrzmiałych wskutek bicia nogach deptał butami".

Inny znowu świadek opowiadał, jak kat Woroszkow, celem wymuszenia zeznań, kazał mu **wyrywać pojedynczo włosy z brody i głowy**, w międzyczasie obcinano włosy tępem narzędziem. Wkońcu jeden z katowanych zeznał, że wyprowadzono go pewnej nocy z celi do pokoju, w którym znajdują się narzędzia tortur. **Na głowę włożono mu kleszcze**, które zaciskały się coraz bardziej przez śrubowanie. Gdy więzień nie mógł znieść bólu, zaproponowano mu danie fałszywych zeznań, byle pozornie obciążających jego kolegów, których podejrzewano o spisek przeciwko władzom więziennym.

Te straszne zeznania więźniów, poparte świadectwami lekarskiemi, spowodowały skazanie Woroszkowa **na tydzień** (!) aresztu i przeniesienie do innego więzienia na stanowisko naczelnika.

I to się dzieje w wieku cywilizacyi i kultury!

Obrazek wiejski.

Naczelnik ziemski makaryewskiego powiatu w guberni niżnonowogrodzkiej rozpatrywał ciekawą sprawę, charakteryzującą stosunki między duszpasterzami rosyjskimi a pobożnymi. Prawosławny pop, Turutin, pisał w skardze dosłownie: „We wsi Szurowaszu zawiązało się dzięki władzom wiejskim rewolucyjne kółko, mające na celu oszkalować mnie i wypędzić jak najdalej. Do kółka tego należeli członkowie związku narodu rosyjskiego (chuligani). Spiskowcy ci przekupili moją kucharkę i do potraw wsypywali mi rozmaite przeczyszczające środki. I tak pewnej niedzieli (w skardze uwidoczniona jest data) po skończeniu nabożeństwa w cerkwi podszedłem do sprzedającego świece stróża, Kuźmiczewa, aby odebrać od niego pieniądze. Stróż odmówił mi wydania świec i pieniędzy. Powstał hałas, zrobiło mi się niedobrze i uległem rozstrojowi żołądka w cerkwi. Gdy usiłowałem biedz do domu, kilka bab zatrzymano mię przemocą w cerkwi, a włościanie poczęli wymyślać mi od świń".

Skarga ta nie odniosła jednak skutku i wszystkich oskarżonych przez popa włościan uniewinniono. Stwierdzono bowiem, że pop Turutin nie wykonał żadnej posługi bez skandalu.

Poważne pismo „Utro Rossii", które opisuje powyższy fakt — podaje go za autentyczny.

Pomysłowy car.

Przed kilku dniami, jak piszą nam z Petersburga, do pałacu carskiego dostarczone zostały do obejrzenia obrazy wybitnych malarzy rosyjskich. Jeden z tych obrazów, które przeznaczone zostały na wystawę sztuki rosyjskiej w Petersburgu, przedstawiający opuszczoną przez kochanka dziewczynę z dzieckiem na ręku, nabył car.

Na drugi dzień car zaprosił kilku ministrów i prokuratora Synodu („wicepapieża" cerkwi prawosławnej w Rosyi — „papieżem" jest sam car) do swego gabinetu, celem pokazania im nabytego obrazu. Wszyscy oczywiście wychwalali gust cara. Tylko prokurator Synodu Sabler stał milczący i zachmurzony. Zapytany przez cara o przyczynę smutku, Sabler odpowiedział:

— Wasza cesarska mość, jestem człowiekiem starym i otwartym. Uważam, iż obraz ten jest niemoralny. Kogóż on przedstawia? Utrzymankę, porzuconą przez kochanka i dziecko, zrodzone w nieślubnem małżeństwie. Taki obrzydliwy obraz nie powinien znajdować się w carskim pałacu, gdzie już są córki dorosłe.

Car zamyślił się.

— Znalazłem wyjście — odpowiedział po chwili, a wszystkim obecnym jakby kamień spadł z serca, każę zawołać malarza, niech na palcu tej dziewczyny namaluje obrączkę ślubną.

Ogólny poklask towarzyszył „pomysłowemu" carowi.

Nowe serum przeciw tyfusowi.

Paryski tygodnik „L'Illustration" zamieszcza interesujący artykuł o zastosowaniu niedawno w armii francuskiej serum przeciw tyfusowi, stanowiącemu epokowe lekarskie odkrycie profesorów Chantemesse i Vincent. Odkrycie to wywołuje senzacyę nie tylko w paryskiej Akademii Umiejętności, ale wogóle w świecie lekarskim.

Wynalezione przez wspomnianych profesorów serum przeciw tyfusowi wydało w praktycznem użyciu najszczęśliwsze rezultaty. Wedle statystyki, we Francyi umiera rocznie na tyfus około 5000 ludzi. Największy procent w tej liczbie stanowią żołnierze legii zagranicznej, wśród których ta choroba najwięcej zabiera ofiar. Dość wspomnieć, że w roku ubiegłym w legii algierskiej i tuniskiej zachorowało na tyfus przeszło 10000 legionistów. Chorobą tą interesowali się więc od lat uczeni lekarze francuscy. Dokonywano najrozmaitszych prób, ale dopiero teraz osiągnięto istotnie, jak się zdaje, skuteczny środek na zwalczanie tej tyle ofiar pochłaniającej choroby. Serum to, zastosowane przez wspomnianych profesorów, przyniosło ratunek tysiącom chorych, wyrwało ich po prostu z objęć śmierci. Serum to opiera się na metodzie Pasteur'a i badaniach całego szeregu uczonych, datujących się od roku 1887.

Jeśli doniesienie paryskiego tygodnika okaże się prawdziwem, to ludzkość pozyska istotnie środek przeciw chorobie, która rokrocznie pochłania tyle ofiar.

Afera szpiegowska we Włoszech.

Sprawa szpiegostwa, popełnianego przez hr. Mozzono della Rocca, o której wczoraj szerzej pisaliśmy, przybiera coraz większe rozmiary. Okazało się, że między tą sprawą, a sprawą Redla istnieje pewien związek. W papierach Redla znaleziono rozmaite zapiski, w których nazwisko hr. della Rocca często się powtarza.

Żona aresztowanego hr. della Rocca usiłowała wczoraj popełnić samobójstwo, wczoraj aresztowano również jedną z córek hr. della Rocca, pod zarzutem, że była pośredniczką między ojcem a austryackim sztabem generalnym.

Jak się obecnie okazuje, policya, chcąc hr. della Rocca przyłapać in flagranti na szpiegostwie, sfingowała włamanie do jego willi i znlazła obszerny, a hr. della Rocca niesłychanie obciążający materyał.

Wielką działalność szpiegowską rozwijał hr. della Rocca, zwłaszcza podczas wojny trypolitańskiej.

Nie brak jednak głosów, że cała ta afera jest przesadzoną. „Tribuna" pisze, że hr. della Rocca, który od lat dwóch nie jest w służbie, nie miał wiadomości z pierwszej ręki. Ponadto jest fantastą i gadułą. Nie jest więc wykluczonem, że mieszkając w zapadłej wsi, skracał sobie nudy fantastycznemi rysunkami i t. p. Może o być prawdą, ale może być także, że „Tribuna" zmierza do zatuszowania sprawy wysoce nieprzyjemnej dla armii włoskiej.

Nadesłane.

Emer. Radca Sądu krajowego 715

FLORYAN POPIEL

otworzył kancelaryę adwokacką w Krakowie, Plac Maryacki 2. Udziela fachowej porady prawnej także w sprawach dotyczących wszystkich działów ustawodawstwa skarbowego.

FIRMA GRAMOFONÓW [163

Leopold Huttrer, Kraków, Długa 11

posiada wyłączną sprzedaż światowej sławy płyt „PARLAPHON" 30 cm. średnicy, których cena obecnie zniżona do K. 4· za sztukę. Wszystkie inne płyty, wielkości 25 cm., pod gwarancyą nowe, po K. 2—, gatunki lepsze po K. 2·50. Zamówienia z prowincyi uskutecznia się tylko za pobraniem. Gramofony, patefony oraz płyty z „Aniołkiem", jak i płyty do patefonów po bardzo przystępnej cenie. Naprawy uskutecznia się w przeciągu 6 godzin. W razie niezadowolenia z pobranych płyt chętnie wymieniam na inne

Tajemnica okrętu.

4)

CZĘŚĆ I-sza.

Miałem oddawna zwyczaj odtwarzania ołówkiem typów, które mię uderzyły. I teraz wyjąłem albumik i począłem szkicować czterech marynarzy i kanarka. Ukryty za tłumem, mogłem doskonale obserwować postać i ruchy kapitana okrętu Trenta, nie zauważony przez niego. Rozgrzany wódką, zachęcony ciekawością obecnych, kapitan opowiadał właśnie swoje nieszczęście. Niektóre wyrazy dochodziły do mnie wyraźnie. Słyszałem, że „kazał zawrócić na prawo", że „nagle zerwał się wiatr północno-zachodni", że „wpadli na mieliznę". Niekiedy jeden z jego ludzi, zapytany, odpowiadał:

— Tak, tak było, kapitanie Trent.

Kapitan znalazł u obecnych głośne uznanie, gdy zakonkludował:

— Niech dyabli porwą te mapy urzędowe! To one wprowadzają nas w błąd.

Zrozumiałem, że obecni uważają kapitana za prawdziwego gentlemana i nieustraszonego żeglarza. Szkic więc był skończony. Podniosłem się i wyszedłem.

Nie wątpiłem wcale, że byłem obecny na pierwszej scenie dramatu, który miał taki wpływ wywrzeć na życie moje; obraz, a właściwie postać kapitana, nad ługo utkwiła w mej pamięci. Nie mogłem się uważać bynajmniej za proroka, ale byłem dobrym obserwatorem. Zauważyłem, że kapitan brygu „Fala" znajdował się pod wrażeniem silnej obawy. Ruchy jego były spokojne, głos wesoły, ale w jego niebieskich oczach czytałem źle ukrywany strach...

4. Rozbicie okrętu „Fala".

Nazajutrz rano zastałem Pinkertona w biurze, pogrążonego w czytaniu „Dziennika Wschodniego".

— Ludwiku — rzekł do mnie, przerywając czytanie — zdaje mi się, że trafiłem na kopalnię złota. Czeka ona na mnie na rafie, na środku Oceanu Spokojnego. Posłuchaj-no!

I począł czytać głośno:

„Okręt królewski angielski „Burza", przybyły wczoraj do portu naszego, przywiózł kapitana Trent i czterech ludzi załogi angielskiego „Fala", wyrzuconych 12 lutego na wybrzeże wyspy Midway i prawie cudownie ocalonych nazajutrz. „Fala", statek 200 tonnowy, z portu londyńskiego, znajdował się w podróży od dwóch lat prawie; kapitan Trent opuścił Hong-Kong 8 grudnia z ładunkiem ryżu i niewielkiej ilości jedwabiu, herbaty i innych produktów chińskich. Wszystko było cenione na 50.000 franków i ubezpieczone. Pogoda była z początku pomyślna, potem powstała gwałtowna burza. Pod 28° szer. półn. i 177° długości wschodniej zapas wody na okręcie był na wyczerpaniu. Wprowadzony w błąd przez North-Pacific Directory, który wskazywał w tem miejscu stacyę węglową, kapitan Trent, chcąc się zaopatrzyć w wodę, skierował się ku wyspie Midway. Tu znalazł tylko ławę piasku, otoczonego rafami koralowemi, do połowy pogrążonego w wodzie, żadnego materyału opałowego i wodę tylko słoną. Zatrzymana przez siedm dni na wysepce z powodu braku zupełnej ciszy, załoga cierpiała okrutnie wskutek braku wody, gdyż zapas na statku wyczerpał się całkowicie. Dopiero wieczorem 12-go zerwał się wiatr północny i północno-zachodni. Pomimo późnej pory, kapitan Trent kazał podnieść kotwicę i odpłynąć natychmiast. Podczas, gdy bryg szukał drogi do wyjścia, wiatr zmienił się nagle na północno-wschodni i statek wpadł na mieliznę. Było to o g. 5 minut 40.

(C. d. n.)

Najlepsze są HYGIENICZNE! 187 PRZETŁUSZCZONE!

Warszawskie MYDŁA M. MALINOWSKIEGO

Sporządzone według nowoczesnych wymagań nauki o hygienie i pielęgnowaniu skóry.

Wszędzie do nabycia.

Lwowski Teatr Miejski w Krakowie.

We środę dnia 23. lipca 1913 r.

Nowość! Po raz piąty! Nowość!

„EWA“ Operetka w 3-ch ektach, Willnera i Bodansky'ego. - Muzyka LEHARA.

OSOBY:

Oktawiusz Flaubert, właściciel fabryki	Kuligowski
Dagobert Millefleurs	Solnicki
Pepita Desirée Paquerette	Brzeska
Bernard Larouss, kierownik fabryki	Kalinowski
Ewa	Miłowska
Mathieu, służący Flauberta	Szymański
Voisin, pierwszy buchalter	Zbucki
Prunelles, drugi buchalter	Zaremba
Antoine, starszy robotnik	Głowacki
Freddy	Karasiński
Teddy	Schmidt
George	Recheński
Gustaw	Koszutski
Elli	Małecka
Sziszi	Burkacka
Margot	Ostrowska
Mouche	Sobolówna
Szofer	Chomiński
Służący	Rosakiewicz
Pokojówka	Bogdanowicz
Boy	Sikorska

Rzecz dzieje się za naszych czasów. Akt I i II w fabryce Flaubert'a w Brukseli, akt III w małym pałacyku w Bois de Boulogne w Paryżu.

TAŃCE I EWOLUCYE“ układu St. Faliszewskiego i E. Koszutskiego. W akcie II-gim „CAKE WALKE“, „WALSE MODERNE“ odtańczą: Burkacka, Faliszewska, Koszutska, Poraj, Koszutski, Faliszewski.

Początek o godz. 7½. — Koniec o godz. 10¼.

REPERTUAR OPERY I OPERETKI.

Środa:
„Ewa“, operetka w 3-ch aktach, Er. Lehara.

Czwartek:
„Tosca“, opera w 3 aktach Pucciniego. Gościnny występ pp. Korolewicz-Waydowej i St. Jastrzębskiego.

Piątek:
„Ewa“, operetka w 3 aktach Lehara.

Sobota:
„Trubadur“, opera w 5 aktach Verdi'ego. Przedostatni gościnny występ Janiny Korolewicz Waydowej oraz ostatni występ St. Jastrzembskiego.

Niedziela popołudniu:
„Cnotliwa Zuzanna“, operetka w 3 aktach J. Gilberta.

Niedziela wieczór:
„Traviata“, opera w 4 aktach Verdi'ego. Ostatni i pożegnalny występ Korolewicz-Waydowej.

Poniedziałek:
„Ewa“, operetka w 3 aktach Lehara.

Wtorek:
Po raz I-szy w bieżącym sezonie: „Straszny dwór“, opera w 4 aktach St. Moniuszki.

Środa:
Po raz I-szy (nowość): „Luba niewinność“, operetka w 3 akt. W. Lirskiego.

Nieprzemakalny płaszcz z kapuzą! Można nosić w kieszeni!



Dla panów i pań w czarnym kolorze **K 8.** Płaszcz ma 3 m. objętości. Nie jest on z gumy, która się łamie i wydziela nieprzyjemną woń. **„Seidelin“** jest o wiele praktyczniejszy, aniżeli guma. Do podróży, wycieczek, polowań, do celów sportowych itd. jest „Seidelin“ niezodzowny, gdyż jest bardzo podatny, nieprzemakalny, trwały, ciepły i bardzo elegancki. Przy obstalunku proszę podać, czy płaszcz przeznaczony jest dla mężczyzny czy dla kobiety. Wysyłka za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy. Firma

J. H. Rabinowicz
Wiedeń, VII. Lindengasse 2. N. K.

PLAC POWYSTAWOWY LWOW, PAŁAC SZTUKI

WYSTAWA ROKU 1863 (pamiątki i dzieła sztuki)

14 SAL. 14 SAL.

OTWARTA CODZIENNIE OD G. 9 RANO DO 6 WIECZÓR

Wstęp 50 h. Młodzież obojga płci i wojskowi do wachmistrza włącznie płacą tylko po 20 hal. W poniedziałki wstęp 1 korona.

CZYSTY DOCHÓD PRZEZNACZONY NA FUND. WETERANÓW R. 1863.

P. T. Kupcy przez ogłaszanie się w „Nowinach“ osiągają wielkie korzyści.

Gdzie mieszkać i jadać należy w Krakowie.

HOTELE.

Z nowoczesnemi wygodami
HOTEL „CITY“
KRAKÓW, ul. św. Gertrudy 28.
Pokoje od **3 koron** za dobę.

CUKIERNIE.

CUKIERNIA
JANA MICHALIKA
KRAKÓW, Floryańska 45.
rendes-vous świata artystyczno-literackiego.

KAWIARNIE.

JAN BISANZ
FILIA KAWIARNI, KRAKÓW, PLANTY, vis a vis Pałacu Biskupiego. Telefon Nr. 2407.

RESTAURACYE.

K. NOREK i Sp.
KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 31
poleca kuchnię domową oraz bufet obficie zaopatrzony.

WŁ. HAJTO
KRAKÓW, FLORYAŃSKA 19, poleca kuchnię domową oraz zimne i ciepłe przekąski.

Restauracya Hotelu **„MONOPOL“**
wydaje śniadania, obiady i kolacye. W każdy piątek ryba po żydowsku. — Gabinety do zebrań towarzyskich.
KRAKOW ul. Gertrudy L. 6.

WYBUCH
śmiechu wywoła u każdego bogato ilustrowany
tom zbiorowy Humorysty
zawiera:
Monologi - Kuplety - Humoreski - Anegdoty - Wiersze - Oracye oraz 75 rycin i t. p. Wysyła za nadesłaniem **70 hal.** opłatnie. Wydawnictwo „WOLNE CHWILE“, Kraków, ul. Zielona l. 7/n

EGZAMIN
z rachunkowości państwowej, buchalteryi pojedynczej i podwójnej, zdali w Wys. c. k. Namiestnictwie we Lwowie
po trzechmiesięcznym kursie w szkole
Henryka Gottlieba
zamieszkałego w Krakowie, przy ul. Dietlowskiej 68
PP. KANDYDACI I KANDYDATKI:
Romaniszówna, Skodówna, Kowalikówna, Paciorek, Bobrowski, Piekarzówna, Grossówna, Cybulski, Kolberówna, Enochówna, Jamka, Skwarczyńska, Styrnówna, Wilczek, Schmidt, Bełtowski, Nowak, Uresówna, Janowski, Radwański, Wolska, Kowaniecówna, Leśniakówna, Dołkowski, Słomka, Richter, Hrynkiewicz, Surowiecki, Żyrek, Zajączkowska, Niemetzówna, Goldmanówna, Kozłowska, Korzonek, Genowefa Wasilkowska, Kranzówna.
Nowy kurs rozpoczyna się dnia 15 sierpnia 1913 roku. 703

GUMOWE specyalności dla Panów i Pań
prawdziwie francuskie dla panów 1. jakości praw. chron. marka ochronna „Kolonia“ jako najlepsza dotychczas znana marka 3 szt. K. 1·10, 6 szt. K. 1·90, 12 szt. K. 3·60 z dołączeniem 42 str. zawierającej broszury z ilustracyami wysyła nieznacznie, bez podawania firmy i zawartości, dyskr. za zaliczką, albo poprz. nadesł. należytości w markach poczt. jedyna firma tego rodzaju
J. Kukla, Praga, Perłowa Nr. 33. [135
Ilustr. obszerny polski cennik z wyjaśnieniami i fotografiami w kopercie darmo i opłatnie.

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“ JANA WOLNEGO
pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien. 156]

SZKOŁA BUCHALTERYI
STANISŁAWA BURNATOWICZA
w Krakowie, ul. Floryańska L. 55, I. p. Tel. 2113.
przygotowuje do praktycznego **egzaminu z buchalteryi kupieckiej** pojed. i podw., składanego w **Akademii handlowej w Krakowie** i do teoretycznego egzaminu **rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej** pojed. i podw., składanego w c. k. **Namiestnictwie we Lwowie. Nowe kursa rozpoczną się dnia 10 września 1913.** Wpisy na oba powyższe kursa przyjmuje moje **BIURO BUCHALTERYJNE** ul. Floryańska L. 55, I. piętro, telefon Nr. 2113. — Biuro buchalteryjne sporządza bilanse, zakłada nowe i przerabia niedokładne księgi handlowe i przyjmuje wszelkie prace w zakres buchalteryi wchodzące pod dyskrecyą za bardzo niską opłatą. — **Moja SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH** uczy pisania na maszynach, pomnażania pism na maszynach różnych systemów.
Stanisław Burnatowicz [382
Nauczyciel buchalteryi, kwieskow. c. k. urzędnik rachunkowy, sądowy lustrator Stowarzyszeń zarobk. i gospod. Zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych, spraw rachunkowych i kasowych przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, były dyrektor banku.

Galicyjski Związek Mleczarski
pod Patronatem Wydziału krajowego [505
we Lwowie, ul. Mickiewicza L. 26.
dostarcza najprzedniejsze
MASŁO DESEROWE
w przesyłkach pocztowych i kolejowych po cenach notowań, odpowiadających konjunkturze targu.
Sprzedaż hurtowna i drobna dla **Krakowa, plac Szczepański 8.,** dla **Lwowa, ul. Mickiewicza 26,** dla **Rzeszowa, ul. Trzeciego Maja.**

Zagwarantowany skutek



w przeciwnym wypadku zwraca się pieniądze.
Lekarskie uznanie o znakomitym skutku.
Bujny piękny biust
otrzymuje się przy użyciu Dr. med. A. RIXA
KREMU na BIUST
Krem ten uznany przez władze za nieszkodliwy, do zewnętrznego użytku. Pewny w każdym wieku w najkrótszym czasie. Próbna puszka K. 3·—, duża puszka, wystarczająca do osiągnięcia celu, K. 8·—.
LABORATORYUM KOSMETYCZNE Dra A. RIXA, Wiedeń IX. Berggasse 17|H
468] Dyskretna wysyłka.
Składy **w Krakowie**: Apteka Konstantego Wiszniewskiego, Floryańska 15. Skład perfumeryi Reim i Spółka Rynek główny 37.; **we Lwowie**: Agteka pod „Srebrnym Orłem“ S. Ruckera ul. Krakowska 1.

BARDZO CIENKI! — BARDZO ELEGANCKI!
KAWALERSKI [590
Z PODWOJNEGO ZŁOTA ZEGAREK



premiowanej marki tylko kor. 4·60. Zegarek ten ma dobry, 36-godzinny werk ankerowy i jest pociągnięty za pomocą elektryczności prawdziwem 14-karatowem złotem. 4-letnia gwarancya za precyzyjny chód. 1 sztuka K 4·70, 2 sztuki K 9·—. Do każdego zegarka dołączany jest za darmo ładny pozłacany łańcuszek. Zamiana dozwolona, ewentualnie zwrot pieniędzy. — Wysyła za pobraniem pocztowem
J. H. RABINOWICZ,
Wiedeń VII., Lindengasse 2 N. K.

Karol Skalski Niepołomice (Baryczów) dostarcza z puszczy Niepołomskiej żywe żmije jadowite różnej wielkości i gatunku dla celów kuracyjnych i naukowych po **najtańszej cenie.** 698

Zastępcy poszukiwani bez różnicy płci i wyznania w każdym mieście, miasteczku i wsi Galicyi, Bukowiny i Śląska austr. do pośrednictwa w sprzedaży rozmaitych artykułów i do objęcia bardzo wielu innych zastępstw, za za bardzo wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Dom Handlowy Józefa Sadzikowskiego w Krakowie. Oddział biura 25. [717

Pokoju ewent. z utrzymaniem za lekcye języków, muzyki poszukuje. „Imienny“, Kraków gł. poczta. Skrytka Nr. 142. [722

ELEKTRO-MOTOROWA FABRYKA WĘDLIN
Andrzej Różycki
Kraków, Sławkowska 22.
Poleca znakomite młode szynki, boczki, karczki, kiełbasy polędwicowe, krajane i siekane, słoninę i smalec polski. Do sklepów znaczny opust.
Wysyłki za pobraniem odwrotnie. [383

C. k. austryackie koleje państwowe

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1-go maja 1913 r. (czas środkowo-europejski).

Odchodzą z Krakowa.

12·20 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
12·50 w nocy (poc. posp.) do Wiednia, Opawy, Ołomuńca, Berna, Wrocławia.
3·13 w nocy (posp.) do Czernowiec.
3·55 rano (posp.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowiec, Szczakowy, Wrocławia, Bielska, połączenie do Warszawy.
4·20 rano (osob.) do Oświęcima.
5·20 rano (osob.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska, Warszawy.
6·40 rano (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala Kopyczyniec i Czerniowiec.
6·52 rano (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Zywca, Bielska, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Trenczyna-Cieplic.
7·10 do Zakopanego i Rabki (od 15 czerwca do 30 września włącznie).
7·50 rano (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8·10 (osob.) do Wieliczki.
8·25 (osob.) do Kocmyrzowa i Mogiły.
8·46 rano (posp.) do Podwołoczysk.
9·30 rano (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Zywca, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
9·30 rano (osob.) do Wiednia.
10·25 przedpoł. (osob.) do Zakopanego (od 15 czerwca do 30 września włącznie).
10·45 przedpoł. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1·15 popoł. (osob.) do Skawiny, Oświęcima.
1·30 popoł. (miesz.) do Wieliczki.
1·42 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
1·42 popoł. (osob.) do Trzebini (co niedziele i święta).
1·57 pop. (osob.) do Wiednia, Mysłowic, Zywca, Wrocławia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Tepla-Trenczyna-Cieplic.
2·35 popoł. (posp.) do Wiednia.
2·48 pop. (osob). do Trzebini.
2·51 pop. (błysk.) do Lwowa (z połącz.)
3·00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
3·25 popoł. (osob.) do Suchy i Zywca.
5·40 pop. (osob.) do Tarnowa, Łańcuta, Rzeszowa, Stróż, Nowego Sącza.
6·00 popoł. (osob.) do Oświęcima.
6·45 wieczór (osob.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Granicy, Warszawy.
6·55 wieczór (osob.) do Tarnowa.
7·40 rano (miesz.) do Wieliczki.
7·44 wiecz. (posp.) do Karlsbadu.
7·55 wieczór (osob). do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagóra i Przemyśla.
8·00 wieczór (osob.) do Kocmyrzowa.
8·43 wieczór (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9·00 wieczór do Lwowa, Podwołoczysk, Ickan i Wieliczki.
10·15 wiecz. (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Bielska, Wrocławia, Opawy, Berna, Trenczyna, Cieplic.
10·35 wiecz. (posp.) do Wiednia.
10·55 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11·55 w nocy (osob.) do Nowego Sącza, Suchy i do Zakopanego.

Przychodzą do Krakowa.

12·40 w nocy (posp.) ze Lwowa.
3·07 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
3·30 rano (osob.) z Podwołoczysk.
4·52 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów. Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
5·30 rano (posp.) z Wiednia.
5·55 rano (osob.) z Nowego Zagórza z Zakopanego przez Suchę.
6·00 rano (posp.) z Wiednia. Połączenie z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·32 rano (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu.
7·20 rano (osob.) z Oświęcima.
7·20 rano (miesz.) z Wieliczki.
7·35 rano (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·55 rano (osob.) z Oświęcima.
8·15 rano (osob.) (od 1 czerwca do 30 września włącznie) z Tarnowa.
8·40 rano (posp.) z Karlsbadu.
8·44 rano (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa i Nowego Sącza.
9·05 rano (osob.) z Granicy. Połączenie z Warszawy.
9·35 rano (osob.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
11·20 przedpoł. (miesz.) z Wieliczki.
11·55 przedpoł. (osob.) z Wiednia, Ołomuńca, Berlina, Warszawy.
12·58 popoł. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·10 popoł. (osob. sezon.) z Tarnowa w niedzielę w czwartki i święta.
1·24 popoł. (osob) ze Lwowa.
2·05 popoł. (osob. sez.) z Zakopanego.
2·20 popoł. (błysk.) ze Lwowa.
2·45 popoł. (posp.) z Wiednia.
3·35 popoł. (osob.) z Wieliczki.
4·45 popoł. (osob.) z Oświęcima i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
4.52 popoł. (osob.) z Lundenburga, Berna, Teplitz, Trenczyna-Cieplic, Wrocławia, Zywca.
5·50 popoł. (osob.) z Tarnowa, Nowego Sącza, Stróż i Jasła
6·14 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6·25 wiecz. (osob.) ze Lwowa i Podwołczysk.
6·53 wiecz. (osob.) od Stryja, Sambora.
7·10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
7·36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk.
8·10 wiecz. (posp.) z Wiednia, Berna, Trenczyna, Cieplic, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia.
8·23 wiecz. (osob.) z Zakopanego i Rabki.
8·50 wiecz. (osob.) od Trzebini (w niedzielę i święta).
9·10 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwernii.
9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, Nowego Sącza.
9·45 wiecz. (osob.) z Wiednia, Berna, Bielska, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Żywca.
10·24 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Wieliczki.
11.05 w nocy osob.) z Nowego Sącza i Zakopanego.
11·38 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Koszyc, Bielska. Szczakowy, Warszawy.

Księgarnia katolicka

Dra Władysława Miłkowskiego

w Krakowie, 9 plac Maryacki, róg Rynku głównego, Telefonu Nr. 1308. urządziła w swym lokalu osobne oddziały

1o **SZTUKI**

w którym ma na sprzedaż obrazy olejne, akwarele, oryginały znakomitych artystów naszych i obcych.

2o **STAROŻYTNOŚCI**

obejmujące meble stylowe, broń starożytną, szkło, porcelanę polską (Korzec, Baranówka), a także obcą Sèvres, saską, staro-wiedeńską i angielskie i Wegwod'y), miniatury, sztychy angielskie i francuskie, bronzy, zegary i zegarki, majoliki, emalie, przedmioty ze złota, srebra itp. oraz monety i medale polskie.

Przyjmuje w komis, kupuje chętnie wszystko, co się odnosi do tych działów. [367 g

Tamże sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe z marką po 4 hal. a zagraniczne po 9 hal.

[721 **Pokoiku**

cichego przy osobie samotnej poszukuje „Spokojny“, Kraków gł. poczta. Skrytka 142.

Potrzebna

Ekspedyentka

z praktyką handlową

władająca językiem niemieckim. Tylko inteligentne z dobremi poleceniami będą przyjęte. 713

Siermontowski, Kraków ulica Bracka, Cukiernia.

STORY patyczkowe

Żaluzye deszczułkowe, rolety płócienne z samozwijaczem prawdziwie amerykańskim, najlepszej jakości po możliwie przystępnych cenach.

Fabryka Rolet i Żaluzyi

pod firmą: [516

Wład. Pędziwiatr

KRAKÓW - DĘBNIKI, ulica Barska 16/N.

!! Środki owadogubne !!

Zacherlin

Antymolina, Proszek perski, Uniwersalny, Andela, Boraks mielony.

Na muchy: Lep, Tanglefoot, Trzaski, Łapki i Siatki do okien. **Przeciw molom:** Mof, Naftalina, Kamfora, papier juchtowy, Fuchsol, Eter, Antimolina paczka 20 halerzy i inne. **Na pluskwy:** Ting-Ting.

ROZPYLACZE DO PROSZKU I TYNKTURY

654] polecają najtaniej

Reim i Spółka KRAKÓW RYNEK 37.

Zmiana lokalu!

Zakład artystyczno-rytowniczy

Jakóba Walenty

został przeniesiony z dniem 15 lipca b. r. z ul. Szczepańskiej l. 7 — na ul. Sławkowską l. 3 (Hotel Saski) i poleca się nadal łaskawym względom Szan. Odbiorców.

Hotel Londyński

w Krakowie na Stradomiu [710

do wydzierżawienia od 1-go października r. b. wraz z restauracyą, KAWIARNIĄ i ogrodem. Wiadomość **Droguerya, Stradom 7.**

Stanisław Bursa

artysta-śpiewak, kierownik koncesyonowanej szkoły śpiewu

ul. Kremerowska 10, I. p. Tel. nr. 257

przyjmuje codziennie od godz. 5-tej popołudniu.

Potrzebni chłopcy do sprzedawania „Nowin“!

TYTONIE i CYGARA ODNIKOTYZOWANE

z zakładu „Falka“ w Wiedniu są zawsze świeże na składzie **w c. k. trafice w „Kiosku“ naprzeciw teatru miejskiego w Krakowie.**

Wysyłki na prowincye uskutecznia się odwrotnie za pobraniem pocztowem.

Bezpłatne premie dla abonentów „Nowin“

Każdy nowy miesięczny abonent

otrzyma bezpłatnie i franko zbiór niezwykle interesujących opowieści p. t. „Przez lądy i morza“ z 30 ilustracyami.

Każdy nowy kwartalny abonent

(t. j. taki, który przyśle wprost do administracyi prenumeratę za 3 miesiące w kwocie 4 K 50 hal.) otrzyma nadto bezpłatnie powieść stanowiącą senzacyę księgarskiego sezonu p. t.:

„Pan Józef Rouletabille u cara“

w ozdobnej okładce (w Rosyi zakazana) przez Gastona Leroux. Na koszta poleconej przesyłki książki należy dołączyć do prenumeraty 45 halerzy czyli łącznie przysłać 4 K 95 hal. Administracya bezwarunkowo nie wyśle książki, jeźli równocześnie nie otrzyma zwrotu kosztów poleconej przesyłki.

Każdy kwartalny abonent otrzyma zatem

dwie cenne książkowe premie.

SŁUBNE

Obrączki złote wykonuje najtaniej, oraz posiada gotowe na składzie (za grawirowanie tychże nic nie liczy) [394

S. ZOŁDANI

jubiler

Kraków, ul. Mikołajska l. 28.

Jan Oremus

zakład ślusarsko-artystyczny i budowlany.

Kraków, Długa l. 9.

Kuchnia domowa

Panowie, przyzwyczajeni do domowej, zdrowej i smacznej kuchni, zechcą zgłosić się na ulicę Zieloną l. 4, II p.

Dział ogłoszeń w „Nowinach“

prowadzony jest we własnym zarządzie

Kraków, ulica św. Gertrudy liczba 10.

Wydawca: Krakowskie Tow. Wydawnicze. Odpow. i naczelny redaktor **Ludwik Szczepański.** Drukarnia „Prawdy“ pod zarządem Józefa Jondry w Krakowie.